

WANDA CHILA

CO O TYM SADZICIE? Czekamy na Wasze listy („GŁOS WIELKOPOLSKI”: skrytka pocztowa 1074, 60-959 Poznań, do przyszłej środy włącznie).

Francuski rząd Messmera uzyskał wotum zaufania

Jak wiadomo, w czwartek wieczorem w Zgromadzeniu Narodowym odbyło się głosowanie nad wotum zaufania dla nowego rządu francuskiego Pierre'a Messmera. Ogólna deklaracja polityczna nowego gabinetu została zaakceptowana 254 głosami przeciwko 206.

Głosowanie poprzedziła 3-dniowa debata nad exposé rządowym, z którym wystąpił premier Messmer 10 bm. w Parlamencie francuskim. W centrum debaty parlamentarnej znajdowały się problemy polityki gospodarczej i socjalnej rządu. Deputowani partii lewicowych — Francuskiej Partii Komunistycznej, Partii Socjalistycznej i Ruchu Lewicowego Radykałów przedstawili propozycje, aby Parlament omówił konkretne kroki, zmierzające do podniesienia stopy życiowej ludności oraz poprawy warunków pracy, szkolnictwa, opieki społecznej i ochrony zdrowia.

Dyskusja nad sprawami polityki zagranicznej wykazała, że większość deputowanych popiera kurs zmierzający do u-

mocnienia niezależności Francji, wzrostu jej roli w rozszerzeniu więzi między Wschodem a Zachodem na kontynencie europejskim.

W końcowym przemówieniu Messmer usiłował odeprzeć zarzuty wysunięte przeciwko rządowi podczas debaty nad deklaracją rządową. (PAP)

Jutro
niedzielne wydanie
„Głosu Wielkopolskiego”
10 stron
Piszemy w nim:

- ▲ O zasadach racjonalnego zaufania
- ▲ Czy możliwe jest utworzenie mini-żłobków?
- ▲ O największym lotnisku świata
- Ponadto:
 - ▲ „Baśń o łaźniowości” — rozmowa z Bogdanem Rulhą
 - ▲ Szanse twórczości dla najmłodszych
 - ▲ Felieton o etyce
 - ▲ Rozmowa na temat biome-teologii
 - ▲ „W studio i na estradzie”
 - ▲ DOM — jak urządzić wnętrze mieszkalne
 - ▲ Sprawozdania z najciekawszych sobotnich imprez sportowych

Cena 1 zł

Posiedzenie Komitetu Bezpieczeństwa

Dokończenie ze str. 1

do zapowiedzianego na październik br. w Moskwie światowego kongresu sił pokoju. Mówiono również o bieżących zadaniach komitetu.

Przewodniczący komitetu prof. Mieczysław Klimaszewski zwrócił się z prośbą o zwolnienie go z funkcji przewodniczącego w związku z licznymi obowiązkami naukowymi. Nowym przewodniczącym został dotychczasowy wiceprzewodniczący komitetu — dyr. Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych — Marian Dobrosielski. (PAP)

Przed sądem w Dortmundzie i Hanowerze

Dowody obciążają zbrodniarzy hitlerowskich

Przyjęta od pierwszego dnia procesu w Sądzie Przysięgłych w Dortmundzie taktyka obronna b. sekretarza stanu w hitlerowskim ministerstwie komunikacji i wicedyrektora kolei, Alberta Ganzenmuellera, szybko się załamała.

Podczas kolejnych posiedzeń sądu, gdzie toczy się proces tego organizatora masowych transportów Żydów polskich do komór gazowych, zostały przedstawione dowody obciążające.

Głównym punktem, wokół którego koncentrowało się postępowanie dowodowe, był telefonogram gen. SS, adiutanta i zaufanego Himmlera, Karla Wolffa z lipca 1942 r. Chodziło w nim o zamówienie na transport wagonów kolejowych do transportu Żydów. Oczywiście, oskarżony nie przypomniał sobie takiego telefonogramu.

Sąd przedkłada do rozpoznania dokument opatrzone pieczęcią „tajne” z 26 lipca 1942 r., w którym Ganzenmueller, powołując się na telefonogram Wolffa, donosi, iż „codziennie zdejmuje z Warszawy do Treblinki pociąg z pięcioma tysiącami Żydów, a dwa razy w tygodniu po jednym pociągu do Sobiboru i Belży.”

Przedstawiono również list, w którym gen. Wolff dziękuje Ganzenmuellerowi oraz wyraża „głębokie zadowolenie” z tego, że do Treblinka mogą być regularnie wysyłane transporty Żydów. Ganzenmueller, nazywany w liście „lieber parteigenosse”, został poproszony, aby nadal poświęcał „tym sprawom uwagę”.

Mimo rosnących zadań transportowych (Wehrmacht i gospodarka)

Rola informatyki w gospodarce

Zakończenie krajowej konferencji w Poznaniu

Wczoraj zakończyła się w Poznaniu II Krajowa Konferencja Informatyków. Zebrani na niej przedstawiciele użytkowników i producentów sprzętu komputerowego przedyskutowali dotychczasowy dorobek nauki i techniki polskiej w tej dziedzinie, główne tendencje i kierunki rozwoju informatyki w Polsce oraz jej rolę w kształtowaniu nowoczesnego społeczeństwa socjalistycznego.

Istotnym elementem dyskusji w ostatnim dniu obrad było wysunięcie postulatu utworzenia stowarzyszenia użytkowników sprzętu informatyki, które miałyby możliwość skutecznego oddziaływania na kierunki produkcji z punktu widzenia potrzeb użytkownika, jak również zabezpieczenia odpowiedniej jakości tego sprzętu.

Uczestnicy konferencji stwierdzili konieczność intensywnego włączenia się wszystkich informatyków naszego kraju do szerokiego wdrażania informatyki do codziennej praktyki gospodarczej, udzielania po-

mocy władzom państwowym, gospodarczym i społecznym w upowszechnianiu zastosowań elektronicznej techniki obliczeniowej, stymulowania rozwoju, produkcji sprzętu dla informatyki. Podkreślali oni potrzebę zacieśnienia współpracy z informatykami krajów socjalistycznych oraz tych krajów, które przodują w rozwoju tej dziedziny.

Dyskutanci zwracali uwagę na poważne opóźnienie w produkcji minikomputerów. Likwidacja tego opóźnienia — według uchwały konferencji — staje się obecnie zadaniem pierwszoplanowym.

Poruszono również problem komputeryzacji sterowania procesami technologicznymi. Uznano, że automatyzacja procesów technologicznych w Polsce powinna wpłynąć w istotny sposób na jakość produkcji, oszczędności materiałowe i w ten sposób stać się ważnym elementem służącym realizacji uchwał partii i decyzji rządu.

Istnieje także pilna potrzeba rozwoju systemów automatycznego projektowania — podkreślano — w dziedzinie inwestycji. Aktualny poziom rozwoju informatyki wymaga też uruchomienia centralnej biblioteki programów oraz zintensyfikowania komputeryza-

cji systemów informacji naukowej, technicznej i ekonomicznej.

Wnioski i materiały z II Krajowej Konferencji Informatyków postanowiono przekazać do dyspozycji partyjno-rządowej komisji, powołanej uchwałą Biura Politycznego KC PZPR. (PAP)

Doktorat honoris causa dla poznańskiego profesora

Z dużą satysfakcją odnotowujemy fakt, iż wczoraj profesor zwyczajny Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, członek rzeczywisty Polskiej Akademii Nauk — Henryk Łowmiański otrzymał tytuł doktora honoris causa Uniwersytetu Warszawskiego.

Uroczystość odbyła się w czasie sesji wyjazdowej Senatu Akademickiego UW na Zamku Książąt Pomorskich w Płocku, gdzie odbywa się dwudniowa sesja naukowa poświęcona 500 rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika.

Prof. H. Łowmiański, uczony światowej sławy, od lat związany z poznańską uczelnią, stworzył fundamentalne podstawy do historycznych prac naukowo-badawczych, wykształcił wielu cenionych historyków. Ma też bogaty dorobek naukowy dotyczący dziejów i początków państwa polskiego, jest autorem ponad 200 prac naukowych omawiających dzieje Polski, Litwy Słowiańszczyzny i krajów nadbałtyckich. W badaniach przeszłości historycznej profesor nie rozdzielał problemów politycznych od gospodarczych czy społecznych.

Wiele z prac naukowych prof. H. Łowmiańskiego wniosło cenny wkład do światowej literatury historycznej. (bg)

Z procesu przemytników złota

Stefania Biegun przyznała się do winy

Przyznaje się do zarzucanych czynów, podtrzymuję zeznania złożone w śledztwie — powiedziała Stefania Biegun — pisze „Życie Warszawy”. Publiczność wypełniająca do ostatniego miejsca salę Sąd Wojewódzkiego w Krakowie w napięciu oczekiwała wyjaśnień głównej oskarżonej w trwałym dwu dni procesie o przemyt złota, złotych biżuterii, dolarów, srebra i innych towarów. Przez kilka godzin prokurator przedstawiał wcześniej sądowi zarzuty ustalone w toku śledztwa, akt oskarżenia liczy 81 stron.

Na ławie oskarżonych zasiadło 29 osób.

— Jak doszło do tych przestępstw — pada pytanie sądu.

— Motywy są bardzo złożone i trudne do wyjaśnienia — mówi oskarżona. Opowiada sądowi o swoich pierwszych wyjazdach na sportowe zawody do Austrii, Francji i innych krajów, kiedy — począwszy od 1960 roku — przewoziła tylko towary zgłoszone celnikom. Płaciła cło. Najpierw były to kożuchy zakopiańskie, potem także kryształ, aparaty fotograficzne, narty.

Za granicą kupowała różne drobne artykuły, przeważnie swetry. — Tak było przyjęte wśród sportowców — odpowiada na pytanie sądu, czy tylko ona jedna sprzedawała za granicą przewożone z Polski rzeczy. W tym czasie właściciele polskich sklepów w Wiedniu, u których kupowali polscy sportowcy, nakładali ja wielokrotnie do zajęcia się poważniejszymi transakcjami i prze-mytem atrakcyjniejszych rzeczy.

Do pierwszej poważniejszej transakcji doszło w 1968 r. kiedy właścicielka sklepu w Wiedniu namówiła S. Biegun do przemycenia płaszczy ortallonowych do Polski. Oskarżona tłumaczy: — potrzebowałam pieniędzy. Nie dostałam obiecanego od kilku lat mies-

KRONIKA DNIA

Wyróżnienia pracowników AM

Z okazji Dnia Pracownika Służby Zdrowia podczas uroczystościowego spotkania, zorganizowanego przez rektorat i Zarząd Uczelniany Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia Akademii Medycznej w Poznaniu, kilkudziesięciu pracowników tej placówki otrzymało odznaczenia, dyplomy i nagrody. M. in. 11 osobom wręczono odznaki ministerialne „za wzorową pracę w Służbie Zdrowia”. Wśród nich znaleźli się także prof. dr Witold Seńczuk, dr Włodzisław Strzyżewski, doc. dr Witold Woźniak. Pracownicy poznańscy AM otrzymali również honorowe odznaki miasta Poznania i „za zasługi w Rozwoju Województwa”. (bw)

Konferencja farmacji klinicznej

Dzisiaj, w sali Prezydium WRN w Poznaniu obradować będzie I Naukowa Konferencja Farmacji Klinicznej, zorganizowana w ramach programu Roku Nauki Polskiej poznańskiej Akademii Medycznej. Tematem konferencji są metody aseptyczne w aptece szpitalnej. Referaty problemowe przedstawi m. in. stan aseptyki w aptekach szpitalnych naszego miasta i województwa. Organizatorem konferencji jest poznański oddział Polskiego Towarzystwa Farmaceutycznego, Pracownia Farmacji Klinicznej Instytutu Biologiczno-Farmaceutycznego AM a także inspektor nadzoru farmaceutycznego w dziedzinie zdrowia Prezydium RN Poznania oraz WRN. (bw)

W Miesiącu Pamięci Narodowej

Wildecki oddział ZBoWiD z okazji Miesiąca Pamięci Narodowej oraz przypadającego 15 bm. Dnia Komnaty odbył specjalne zebranie, podczas którego zarząd oddziału przekazał jego członkom treść i ducha XIII Wojewódzkiej Konferencji Partyjnej, zwłaszcza słowa i sekretarza KC PZPR dotyczące oceny Wielkopola. 91 byłych powstańców wielkopolskich otrzymało nominacje na stopnie oficerskie. Wręczono ponadto Krzyże Powstańcze, Krzyże Walczących, Medal za Warszawę oraz Medale Zwycięstwa i Wolności. (bw)

L. Szczepańska znów w Warszawie

Lucyna Szczepańska przed wojną zachwycała Warszawę. Jej „Przańniczka” Moniuszki, jej arie operetkowe w „Skowronku” Lehara, „Rose Marie” Frimmla, „Krysi Leśniczance”, jej piosenki jak owa sławna „Zgubiłam swe serce małeńkie” przeszły już do legendy. Po 28 latach pobytu w Włoszech, Anglii, Nowym Jorku artystka wróciła na stałe do kraju. Przed krajową publicznością chce wystąpić z koncertem na rzecz odbudowy Zamku Królewskiego. (bran)

Zachód zaniepokojony wzrostem cen żywności

W stolicy Francji zakończyła się 2-dniowa konferencja ministrów rolnictwa 24 państw — członków Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD).

W opublikowanym komunikacie zwraca się uwagę na konieczność ustabilizowania rynku rolnego i przeciwdziałania spirali cen artykułów żywnościowych. Uczestnicy konferencji wyrazili zaniepokojenie z powodu silnego wzrostu cen wielu artykułów rolnych. Postanowiono wykorzystać OECD jako forum wymiany informacji na temat rozwoju rynków rolniczych.

W czasie obrad doszło do kontrowersyjnej wymiany poglądów między przedstawicielami USA a reprezentantami państw europejskich na temat liberalizacji handlu artykułami rolnymi. (PAP)

Karambol na autostradzie

W piątek na Autostradzie Słonica w pobliżu Mediolanu doszło do gigantycznego karambolu ok. 100 samochodów osobowych i 40 ciężarówek.

Według komunikatu policji, 6 osób poniosło śmierć, a 30 zostało rannych. Przyczyną wypadku była mgła. (PAP)

Zatrutowana na śmierć

Tragiczny wypadek wydarzył się w czwartek późno wieczorem w Monachium. W czasie spektaklu udział wzięli młodzi aktorzy, na widowni z niewiadomych przyczyn nastąpił tumult i zamieszanie, w wyniku którego zatrutowano na śmierć jedną z dziewcząt, a kilkudziesięciu młodych ludzi zostało rannych. (PAP)

Konferencja Partyjna Wojsk Lotniczych

Dokończenie ze str. 1

wszystkich odcinkach działalności. — Im większe mamy osiągnięcia, tym więcej musimy mierzyć — stwierdził. Chodzi przede wszystkim o optymalne wykorzystanie potencjału, jakim dysponują Wojska Lotnicze, o poprawę dyscypliny, lepszą organizację i wykorzystanie bazy szkoleniowej, dorobku racjonalizatorów i wynalazców, o racjonalne gospodarowanie posiadanymi zasobami. — Wydłużając krok, przyjdziemy na I Krajową Konferencję Partyjną z dorobkiem godnym ludzi w stalowych mundurach — stwierdził gen. H. Michałowski.

Nad sprawozdaniem Komitetu Partyjnego Wojsk Lotniczych oraz referatem Dowódcy WL toczyła się dyskusja w zespołach problemowych.

Sekretarzem nowo wybranego Komitetu Partyjnego Wojsk Lotniczych został płk Karol Janik. (km)

„Głos” znowu w prenumeracie miesięcznej

Starania naszej redakcji o przywrócenie możliwości zamawiania „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO” w prenumeracie na okresy miesięczne, a nie — jak dotychczas — najniższej kwartalnej uwieńczono zostały powodzeniem.

Począwszy od bieżącego miesiąca „Głos”, zarówno na pocztę i w listonoszy, jak i w „Ruchu”, zaprenumerować można na miesiąc. Cena prenumeraty miesięcznej — 17,50 zł. Oczywiście, nadal można zamawiać „Głos” na kwartał, półrocze lub rok.

Wpłaty pocztą i listonoszem przyjmują do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty, a „Ruch” (za pośrednictwem blankietów PKO) — do dnia 5 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Warunki prenumeraty podaje my codziennie na str. 2.

UWAGA — w tym miesiącu wpłaty na mai „Ruch” będzie przyjmował wyjątkowo dłużej.

POGODA

Polska będzie dziś pod wpływem zatoki niżowej znad Skandynawii. Przewiduje się zachmurzenie umiarkowane, okresami dżdż z możliwością przelotnych opadów deszczu lub deszczu ze śniegiem. Temperatura maksymalna od 6 do 10 st. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków zmiennych.

Drżliwszy serwis informacyjny obracaj! Witold de Mezer

GŁOS WIELKOPOLSKI — Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka pocztowa 1074, 50-959 Poznań • Redaguje Kolegium. Marian Fiejslerowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Wiesław Porzecki (redaktor naczelny), Zbigniew Sek. Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek • Telefon: 600-41 łączy wszystkie działy Dział łączności z Czytelnikami 657-18. Redaktor naczelny 654-05 Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85 Sekretariat 454-05 Dział inżynierski 659-39 Redakcja nocna 430-73 i 453-31 • Wydawca: RSW „Prasa-Książka-Ruch” — Poznański Wydawnictwo Prasowe • Biuro Ogłoszeń, ul. Grunwaldzka 19, 60-959 Poznań tel. 659-16 Za treść i terminy druku ogłoszeń nie odpowiadamy • Reklamę nie zamówioną redakcja nie bierze • Druk: PZG im. M. Kasprzaka — Poznań • Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł), na kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), lub rok (208 zł) — przyjmują za pośrednictwem blankietów PKO — RSW „Prasa-Książka-Ruch” — Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki, ul. Zwierzyniecka 9, 60-813, Poznań, na konto PKO nr 5-6-151 oraz listonosze i urzędy pocztowe

MNIEJ SUROWCA WIĘKSZA PRODUKCJA

Różne formuły jednej metody

Gdyby oceniać polski potencjał ekonomiczny na podstawie ilości zużytych surowców i materiałów, to w światowej hierarchii zajęlibyśmy znacznie wyższe miejsce niż to wynika z naszego miejsca w tabeli dochodu narodowego czy na przykład stopy życiowej. Ciągłe bowiem jeszcze za dużo zużywamy surowców do wyprodukowania rozmaitych towarów, maszyn, urządzeń itp.

Czy jest to wynikiem tylko marnotrawstwa, z którym spotykamy się w halach fabrycznych i nieudolności konstruktorów?

Takie twierdzenie byłoby krzywdzące i zarazem nieprawdziwe. Z licznych bowiem badań wynika, że straty materiałowe z tych powodów nie są wcale większe niż w innych — nawet wysoko rozwiniętych — krajach.

Spojrzyć kompleksowo

Program rządowy w zakresie poprawienia w naszym kraju gospodarki materiałowej za leca „kompleksowe podejście” i „systemowe myślenie” przy rozwiązywaniu wspomnianych problemów. Takich też dosłownie określeń używali w swoich wystąpieniach na VIII Plenum KC PZPR Edward Gierk i Piotr Jaroszewicz. Tak więc program ten został nakreślony nie tylko w stronę wako rozumianej oszczędności i walki z rozrzutnością, lecz przede wszystkim w stronę racjonalizacji gospodarki materiałowej, jako integralnego składowej racjonalizacji całej gospodarki.

Gdy więc spojrzeć kompleksowo na sprawy gospodarki materiałowej, to okaże się, iż istnieje silny związek pomiędzy ogólnym poziomem rozwoju np. przemysłu a materiałochłonnością. Wiadomo, niski poziom rozwoju, to prymitywna technika, toporne technologie itp., a więc warunki sprzyjające większemu zużyciu materiałów. Można zatem zaryzykować stwierdzenie, że w miarę ogólnego podnoszenia poziomu techniki w naszym kraju, będziemy również zużywać mniej materiałów.

Kompleksowe spojrzenie pozwoli nam też „rozgrzeszyć” nie których konstruktorów, którym zarzucaliśmy brak umiejętności projektowania urządzeń mniejszych i lepszych. Okaże się bowiem, że często nie da się wyprodukować urządzenia lepszego, gdyż lepsze surowce (stopy, metale itp.) po prostu mają zbyt słabą wytrzymałość.

Kto więc winien: konstruktor czy wytwórca tych surowców?

Rozumując podobnie (kompleksowo) dalej, łatwiej zrozumieć

miemy dyrektorów niektórych przedsiębiorstw, którzy dotychczas „rękoma i nogami” bronił się przed wprowadzeniem u nich oszczędności materiałów. Obowiązujący dotychczas system mierników i wskaźników takich, jak: produkcja globalna, obrót globalny, przerób globalny, produkcja w tonach do których obowiązkowo wliczano wartość materiału, nie sprzyjały takiej oszczędności, jeźli producent był rozliczany według tych wskaźników. Obecnie odchodzimy od tych wskaźników, co m.in. zakłada program rządowy.

Jak oszczędzać?

Tych kilka uwag dotyczy krajowych zasad strategii działania w dziedzinie gospodarki materiałowej. Strategia ta jest stosowana na szczeblu rządowym. Oszczędności i racjonalizacja materiałowa realizowane są przecież w poszczególnych przedsiębiorstwach i zakładach pracy. Dyrekcje przedsiębiorstw mają na ogół dwie drogi pozwalające im zaoszczędzić materiały. Mogą wprowadzać nowsze — mniej materiałochłonne — technologie produkcji, lub też po prostu w ramach przyjętych technologii wystrzycić reżymy, sumiennie wykonania itp., innymi słowy rzetelniej pracować.

Te dwie metody oszczędzania materiałów spotyka się często w różnych zakładach pracy m.in. poznańskich.

Odwiedziłem Poznańskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Modena”, gdzie również natknąłem się na te dwa sposoby obniżania materiałochłonności produkcji.

Ścinki, resztki, wypady...

W „Modenie” oszczędności materiałowe osiągane są dzięki wprowadzeniu tzw. metody produkcji bezresztkowej. Zasady tej metody wyjaśnia Halina Rakowska — kierownik Zespołu Technologicznego Przygotowania Produkcji:

— W „Modenie” powstają różne trudne do wykorzystania kawałki tkanin. W zależności od ich kształtu i wielkości, dzielimy je na tzw. ścinki, resztki, wypady. Te ostatnie dają się wykorzystywać do szycia odzieży dla dzieci oraz dodatków do odzieży damskiej, m.in. czapek. Z resztek uczennice szkoły przyzakładowej szyją po nadto spodnie i spodnie damskie. Te sposoby wykorzystania odpadów stosowaliśmy już dawniej.

Metoda bezresztkowej produkcji jest jak gdyby wyższym etapem obniżenia materiałochłonności produkcji w „Modenie”. Wszystko rozpoczyna się w zespole technologicznego

przygotowania produkcji. Tutaj sporządza się układy kroju i przygotowuje szablon, według których w krojowni wykrawane zostają z tkaniny odpowiednie elementy płaszczy. W krojowni kreślarskiej jeszcze raz sprawdza układy i próbuje, czy nie można tak poszczególnych elementów na wstępie tkaniny ułożyć, by z mniejszej jej długości wykreślić płaszczy. Taki opracowany układ idzie kolejno do nakładaczki i maszyny krojczych, szykowniczek i dalej — do działów produkcji.

Wszędzie po drodze zastosowaliśmy operacje umożliwiające ograniczenie do minimum powstawania ścinków i resztek. Stosujemy między innymi sposób dwukierunkowego wykrawania elementów z tkanin bez „włosa”, np. bistoru czy elano-bawelny. Oszczędności przynosi też łączenie w czasie tworzenia układów do krojenia i elementów odzieży w różnych „rozmiarowzrostach”. Tym sposobem również można zaoszczędzić sporo tkaniny.

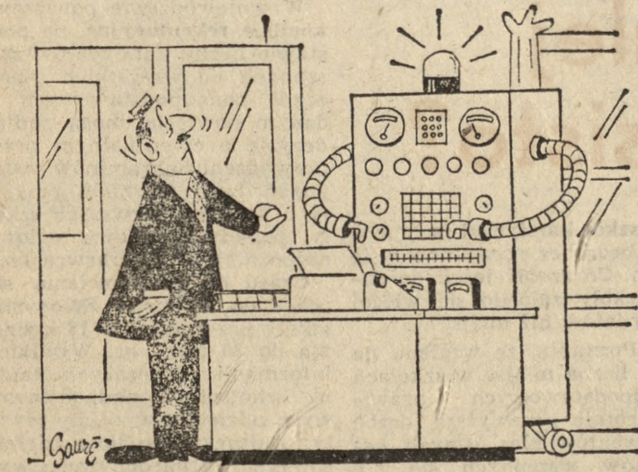
Dlaczego tak bronimy się przed resztkami? Możemy wprawdzie je sprzedawać, ale o 50 procent tracą wtedy swoją wartość. Jeśli zatem zdołamy coś w „Modenie” z tych resztek uszyć, to jest to dla nas czysty zysk.

Wypowiedź mojej rozmówczyni trzeba uzupełnić kilkoma liczbami. Dzięki metodzie pracy bezresztkowej w „Modenie” zaoszczędzono w ubr. około 24 000 metrów tkanin. Dużo to czy mało? Dodam tylko, że dla uszycia jednego płaszcza potrzeba około 2,2 metra tkaniny. Komentarz chyba zbędny.

Oszczędna gospodarka materiałami, to front, na którym będziemy przez najbliższe lata toczyć batalię o sukcesy gospodarcze. W czasie tegorocznej Rady Centralnego Komitetu Partii gospodarczego, premier Piotr Jaroszewicz sformułował to zadanie następująco: „Rok bieżący i następny musi przynieść dalszą wydatną oszczędność surowców i materiałów. Dlatego od zaraz tematyce tej należy poświęcić należyta uwaga. Działalność taką należy podjąć wszędzie — w każdym zakładzie pracy, na każdym stanowisku”.

MAREK PRZYBYLSKI

HUMOR I SATYRA



— Dzień dobry panie dyrektorze! Jestem pańską nową sekretarką. Jestem prezentem od pańskiej małżonki...



Felieton naukowy

Zmieniający się świat

Propozycja Redakcji prowadzenia na tych łamach, na zmianę z wybitnym humanistą, cotygodniowego felietonu naukowego nieco mnie przerażała. Łatwo napisać jeden czy też kilka popularno-naukowych artykułów z uprawianej dziedziny. Ale cotygodniowy felieton?

Od razu wyłania się problem: jaką przyjąć koncepcję.

Osiągnięcia światowej nauki i techniki? O sprawach tych łatwiej pisać w specjalistycznych periodykach typu „Problemy”, dostępnych niezbyt jeszcze licznej grupie zapalonych miłośników nauki i techniki. Dla przeciętnego zjadacza chleba stykającego się na co dzień z dalekimi od doskonałości płodami techniki — te wspaniałe osiągnięcia są czymś odległym i mało realnym. Co więc może zainteresować czytelnika pracy codziennej na tyle, by przeczytał do końca felieton naukowy? Może środowisko, w którym żyje, powietrze, którym oddycha, woda, którą pije, żywność, którą spożywa? Wobec tej rangi spraw niewiele pozostanie objętymi. A nauka, stymulująca światową rewolucję naukowo-techniczną, środowisko to zmienia w tempie coraz szybszym, w pewnych rejonach aż przerażająco szybko.

Pracownicy nauki przeżywają część swojego czasu spędzając wśród przedstawieli tej samej dziedziny. A więc chemicy wśród chemików, często tej samej specjalności, biolodzy w swoim gronie, fizycy w swoim. Specjalizacja i rozdrobienie w nauce mimo płomiennych apeli o integrację czyni dalsze postępy. Ale czasami zdarzają się także „interdyscyplinarne” spotkania. Lubię je, gdyż wielu ciekawych rzeczy właśnie wtedy się dowiaduję.

Niedawno w czasie tego typu spotkania, specjalista od ochrony zabytków przedstawił wyniki badań przeprowadzonych na Wydziale Ceramicznym krakowskiej

AGH. Wykazały one iż mury Wawelu mniej uciążliwie przez wieki osiemnasty i dziewiętnasty (w tym i od różnych barbarzyńskich wypraw tego okresu, takich jak urządzenie tam c. k. austrackich koszar i wprowadzenie koni na wawelskie komnaty) niż w ostatnich dwudziestu latach kiedy troskliwie opiekowano się skarbem naszej kultury, a szkodziły mu wyłącznie jadowite wyziewy stale występujące w krakowskim powietrzu. O tabunach turyści czcigodny konserwator grzecznie nawet nie wspominał...

Ale wracajmy do wyziewów. Głównymi ich składnikami są dwutlenek siarki i gazy spalinowe. Dwutlenek siarki wydzielają z ogromnych ilościach wszelkie urządzenia spalające tak zwane paliwa konwencjonalne, to jest węgiel, ropa naftowa, gaz naturalny. Węgla, szczególnie w jego gorszych gatunkach, znajduje się do 5 proc. siarki. Wszystko to leci bez trudu do atmosfery, trując niemiłosiernie nie tylko istoty żywe, ale nawet niszcząc mury. Podobnie działają spaliny samochodowe.

Optymiści wprawdzie twierdzą, że Polska jest na daleko motoryzacyjnym kopciuszkim więc problem z trucizną atmosfery spaliniami u nas jeszcze nie wystąpił. Ale nie biorąc pod uwagę faktu, że silnik zdezelowanej „Syrenki” potrafi wytworzyć i wyrzucić do atmosfery więcej trujących, w tym i rakotwórczych substancji niż setka dobrze skonstruowanych i wyregulowanych nowoczesnych silników samochodowych wyposażonych dodatkowo w dopalacze spalin. Podobne „efekty” daje działalność większości silników samochodów ciężarowych kursujących po naszych drogach.

Tak więc nie przekraczając progu wielkiej motoryzacji, w ośrodku o umiarkowanej raczej koncentracji przemysłu (biorąc pod uwagę standardy krajów rozwiniętych) doprowadziliśmy już do sytuacji, że aby skutecznie ratować Wawel

trzeba by go, albo wsadzić pod gigantyczny klosz i wyposadzić w równie gigantyczne urządzenia klimatyzacyjne albo rozmontować i przenieść w inne miejsce. Ba, ale gdzie?

No dobrze — Wawel Wawelem, ale co zrobić z ludźmi. Ich wszystkich przecież nie można przenieść, nie ma gdzie. Tu do rozmowy wtrącił się biolog, który stwierdził melancholijnie, że nierozstrzygnięty jest jeszcze dylemat, czy człowiek przystosuje się na czas do zmieniających się warunków życia, czy też te nowe warunki mocno mu zagrażą, lub nawet go zniszczą.

Osobiście nie sądzę, by człowiek potrafił się przystosować do warunków tego zmieniającego się świata równie szybko jak pewne gatunki wirusów destrukcyjnie się penicyliną, która miała je zniszczyć. Jakoś sami sobie powinniśmy pomóc i tu właśnie widzę rolę nauki. Punkt ciężkości na tych działach musi powoli ale stale przesuwać się nieograniczonego i niekontrolowanego rozwoju nowych technologii i działań produkcyjnych w kierunku opracowania metod zabezpieczenia naszego środowiska, a w ostatecznym rozrachunku i nas samych przed zagładą.

Opinia publiczna w krajach rozwiniętych jest coraz bardziej na te właśnie sprawy uczulona. Ubiegłej jesieni, w czasie mojej podróży po brytyjskich uniwersytetach, z podziwem oglądałem ogromne i wspaniałe wyposażone gmachy wydziałów i instytutów chemii. Ale budynki te i pracownie były prawie puste. Nie mamy kandydatów — mówili brytyjscy profesorowie. — Jedną z przyczyn jest niechęć jaka w społeczeństwie otacza chemików powszechnie uważanych za trucicieli środowiska (environment).

Boże, pomyślałem sobie, jak ten świat się zmienia. Przecież jeszcze dziesięć lat temu podrzywałem pannę o humanistycznym zacięciu na opowiadki o szklanych domach, które my chemicy podarujemy społeczeństwu. Teraz bym przepadł z kretemem jako potencjalny truciciel.

Ta obiegowa angielska opinia jest jednak nie całkiem i nie zawsze słuszna. Działalność ludzi, którzy nie zatrzymują środowiska, a z mniejszym lub większym powodzeniem starają się je ratować, zamierzam poświęcić sporą część moich felietonów.

ZDZISŁAW DUDZIK
doc. dr hab.
kierownik Zespołu Katalizy
Instytutu Chemii UAM

Cień optymizmu w walce z rakiem (2)

Badacze nie ustępują

czynia limfatyczne i krwionośne we wszystkich narządach. Zanotowano już kilka pozytywnych wyników takiej terapii.

Próbują oni również wytworzyć w organizmach chorych przeciwciała poprzez stosowanie szpilek pobranych od pacjentów cierpiących na podobne rodzaje raka, co w przeszłości 20 wypadkach spowodowało poprawę stanu zdrowia, w 3 zaś całkowite wyleczenie.

Rezultaty tych doświadczeń dowodzą, że immunoterapia — to jedno z najbardziej obiecujących odkryć współczesnej medycyny i nowe narzędzie w walce z nowotworami. Oczywiście, lekarze dalecy są od tego, by uważać ją za panaceum oraz stosować w każdym przypadku choroby.

Dlatego też nie wyklucza się jednoczesnego stosowania tradycyjnego leczenia — chirurgii, naświetlań i chemoterapii, które pozostają nadal najchętniej stosowaną metodą leczenia

nia raka. Jednakże, nawet przy używaniu tych środków, immunoterapia będzie nie zastąpiona w zwalczaniu „szczętowego” raka, ponieważ nawet najbardziej dokładne naświetlanie nie są w stanie usunąć wszystkich chorych komórek, a pozostawienie choćby jednej grozi wytworzeniem milionów nowych i przekreśla poprzednie leczenie. Obecnie zresztą niewielu już lekarzy używa tego terminu. W sytuacji bowiem, gdy ciało ludzkie produkuje bezustannie komórki nieprawidłowe, należy mówić raczej o „kontroli” niż o leczeniu, ponieważ najważniejszą rzeczą jest ustalenie równowagi pomiędzy rakiem a jego żywicielem.

Dr Good i lekarze z Instytutu Badawczego Sloan Kettering zanotowali szereg ciekawych przypadków, które rzuciły nowe światło na sprawę immunoterapii.

Obserwując np. pacjenta z rozwinętym rakiem grasicy lekarzom nasunęły się przy-

puszczenia o związku pomiędzy tym gruczolą i agammaglobulinemią, chorobą, która polega na niedostatecznej lub całkowitym braku białych odpornościowych. Usunięcie nowo narodzonego królikom grasicy spowodowało, że wstrząskte te zwierzęta utraciły zdolność rozwijania normalnego systemu uodporniającego organizm i rzuciło nowe światło na rolę tego gruczola.

Inne spostrzeżenia doprowadziły do odkrycia, iż istnieją nie jedna lecz dwie podstawowe reakcje immunologiczne: pierwsza kontrolowana przez gruczolę grasicy jest odpowiedzialna za hamowanie nadwrażliwości bądź pewnych typów reakcji alergicznych i odrzucanie obcej tkanki.

Druga, związana z przeciwciałami istniejącymi we krwi, pomaga w zwalczaniu bakterii, które wtargnęły do organizmu.

Immunoterapia sprawdziła się już niejednokrotnie w

Wieżowce domami przyszłości?

Czy będziemy mieszkać w chmurach

Czy rzeczywiście będzie my mieszkać coraz wyżej? — zwracamy się do wybitnego specjalisty w dziedzinie budownictwa wysokiego, dr inż. Józefa Sieczkowskiego, sekretarza generalnego ZG Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa.

— Dyskusyjna jest ciągle jeszcze forma zabudowy miast przyszłości, nie ulega natomiast wątpliwości, że centra największych światowych aglomeracji — nie wyłączając naszej stolicy — wspinają się do góry. Przyczyna jest prosta: w NRF np. już obecnie ok. 70 ha zajmuje się codziennie pod nową zabudowę, a przecież zgodnie z prognozą demograficznymi ludność naszego globu jeszcze w tym stuleciu podwoi się. Wzrastać więc będzie z każdym dniem zapotrzebowanie na przestrzeń do mieszkani, pracy, wypoczynku, komunikacji itp. Pozostaje zatem tylko jedno wyjście — zmieścić na jak najmniejszej powierzchni możliwie największą ilość ludzi, czyli budować w górę.

— Jest to więc problem aktualny praktycznie już na dziś?

— Tak, szczególnie dla niektórych krajów, jak np. Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Japonii i praktycznie całej zachodniej Europy. Jednak i nasz program rozbudowy wielkich ośrodków miejskich ze względów podanych wyżej musi uwzględniać te tendencje, chociaż daleko nam jeszcze do sytuacji, w której...

— Będziemy zatem już w niedługiej przyszłości rzeczywiście mieszkać w wieżowcach. Pytanie tylko, w ilu piętrowych?

— Trudno udzielić jednoznacznej odpowiedzi. Z 30 dotychczas wybudowanych domów-gigantów tylko 3 znajdują się poza USA, ale tylko jeden z nich — John Hancock Center w Chicago — liczący 100 pięter (343 m), ma przeznaczenie wieloużytkowe. Pozostałe są biurami bądź hotelami. Budynki o przeznaczeniu wyłącznie mieszkalnym są znacznie niższe; nie przekraczają na ogół 70 pięter i wysokości w granicach 190 m (dla porównania — Pałac Kultury i Nauki w Warszawie ma 188 m). Projekt przebudowy Manhattanu nie przewiduje

nawet i tak wysokich budynków, większość stanowią będą domy 30, 20 i 10-kondygnacyjne.

— Czyżby więc odwrót od wieżowców?

— Niezupełnie. Pojawiały się jednak nieoczekiwane problemy związane z ich eksploatacją. W dwóch obiektach Ośrodka Handlu Światowego (World Trade Center) w Nowym Jorku pracuje np. 50 tys. ludzi i codziennie przewija się 80 tysięcy interesantów. Jest to więc właściwie potężny zakład przemysłowy, latem chłodzony, zimą ogrzewany, z tysiącami wind i różnych urządzeń technicznych, wymagających ogromnych ilości energii. Urządzenia z kolei wywołują hałas i wibracje, które nie działają najlepiej na ludzi.

— Gdyby można było bliżej na ten temat...

— Amerykanie przeprowadzili badania we wspomnianym już John Hancock Center w Chicago. Wykazały one, że powyżej 60 piętra nie dochodzą już żadne hałasy wielkomiejskie, a na 90 piętrze częściej świeci słońce niż na poziomie terenu. Z drugiej jednak strony u niektórych osób wystąpiły objawy choroby wysokogórskiej, związane z kołysaniem budynku, niezbyt dobrze czuły się dzieci i ludzie starsi. Pojawiały się także inne problemy: stwierdzono wyższy niż w „normalnych” domach współczynnik przestępczości i narkomanii, dużo większe zanieczyszczenie powietrza, więcej do budowy materiałów i wiele innych czynników. Sporo z nich wymaga oczywiście oddzielnego zbadania.

— A sytuacja w innych krajach?

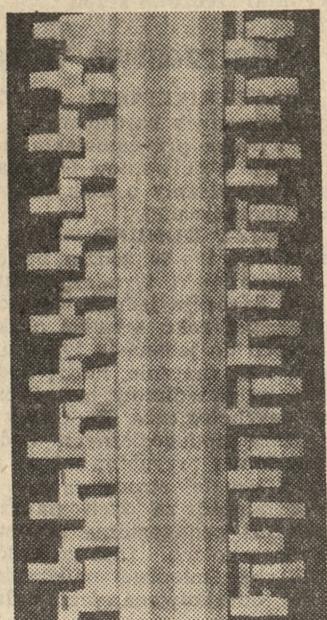
— W większości krajów wystąpił znaczny wzrost ilościowy budownictwa wysokiego, bo w granicach od 30 do 50 proc. ogólnej liczby wznoszonych budynków. W zabudowie dużych miast świata dominować zaczynają domy mieszkalne od 8 do 20 kondygnacji, przetykane punktami o znacznej wysokości. W Warszawie np. budownictwo powyżej 9 kondygnacji (w tym nawet i 40-kondygnacyjne) stanowić będzie już wkrótce ponad 25 proc. wszystkich budynków. W górę wydzwigną się z całą pewnością: Łódź, Wrocław, Kraków, Śląsk i Trójmiasto.

— A jak wyglądają „przyszłościowe” zamiary w sto-

myślnej kuracji jaką zastosował wobec 14 pacjentów, cierpiących na najbardziej złośliwą formę trądu. Lim współpracujący z grupą Gooda, podawał swym pacjentom odpowiednio dożytych białych krwinek, w celu pobudzenia czynnika uodporniającego na bakterie wywołujące tę chorobę.

Dzięki immunologii lekarze poznali skomplikowany system uodporniający, występujący w chorobie gośdca i reumatyzmu, poszerzyli swą wiedzę o chorobach alergicznych i umieli już zapobiegać tzw. erythroblastosis fetalis, czyli hemolitycznej chorobie noworodków.

Pozostaje nie rozwiązany dotąd, pełen sprzeczności problem uodpornienia, występujący w chorobie gośdca i reumatyzmu, poszerzyli swą wiedzę o chorobach alergicznych i umieli już zapobiegać tzw. erythroblastosis fetalis, czyli hemolitycznej chorobie noworodków.



Być może wkrótce i u nas będziemy mieszkać w takich właśnie wysokościowcach. Fot. — „Głos”

sunku do wielkich miast świata?

— Projekt przebudowy Paryża przewiduje np. jak gdyby drugie miasto zawieszone nad dotychczasową zabudową. Tokio ma stać się miastem pływającym po zatokach połączonych autostradami szybkiego ruchu. Bardziej przyszłościowe koncepcje przewidują tworzenie miast-lejków o średnicy 200 m i wysokości 100 m, w których będzie 600 mieszkań, szkoły itd.; miastostoków wysuniętych w górę na wysokość aż do 700 m; miast pływających, mieszkaniowych wzgórz, budynków osiedli dla 20 i więcej tysięcy osób. Wprawdzie do praktycznej realizacji tych wizji jeszcze nam daleko, musimy być jednak do nich przygotowani.

— Nie mówi Pan tego ze zbyt dużym entuzjazmem?

— Jako konstruktora fascynuje mnie możliwość realizacji śmiałych inżynierskich koncepcji. Kiedy jednak pomyślę, jak bardzo może uprzykrzyć życie usytuowany w pobliżu okien przystanek autobusowy, rzeczywiste wizje kilkudziesięciu tysięcy ludzi zamkniętych w jednej bryle unerwionej drogami dojazdowymi, objazdowymi, pionowymi, windami itp. nie wydają mi się specjalnie atrakcyjne. Zapewne jednak rozwój nauki i techniki podsunie nam rozwiązania lepsze.

Rozmawiał: RAFAŁ REJDAK

HUMANISTYCZNA TECHNIKA

Gdy tylko znaleźli się za drzwiami domu, fabryka dała znać o sobie dudnieniem dochodzącym zza wysokiego muru (...). Posuwał się wzdłuż szeregu tokarek i frezarek, wiertarek, polerek i ręcznych pras poruszanych przez niezliczone bloki i pasy, które obracały się, biły i wirowały na znajdujących się nad głowami ogromnych kołach napędzanych przez motor. Inne maszyny, posiadające swoje własne silniki, puszczane w ruch przez majstrów ruszyły ze zgrzytem i skowytami, powiększając ogólny hałas, od którego już i tak pękała głowa... Opis ten pochodzi z książki współczesnego pisarza angielskiego Alana Sillitoe i obrazuje „niewinną” fabrykę rowerów, której daleko do czołowych potentatów wielkiego przemysłu. Każdy, kto choć raz zetknął się z większym zakładem produkcyjnym, może wyposażyć taki opis w dodatkowe szczegóły. Zawsze jednak wśród wrażeń dominował będzie hałas, który powoduje rozdrażnienie, przedwczesne zmęczenie, choroby układu nerwowego...

Czy istotnie wielkoprzemysłowej produkcji musi towarzyszyć niszczący zdrowie hałas?

Doc. dr Stanisław Augustyniak, kierownik Pracowni Akustyki Technicznej i Teorii Drgan Politechniki Poznańskiej, w oparciu o dotychczasową współpracę uczelni z Przedsiębiorstwem Projektowania Wyposażenia Zakładów Przemysłu Elektro-Maszynowego „Prozamet” twierdzi, że w wielu przypadkach można człowieka uchronić przed szkodliwym wpływem hałasu.

Bez pardonu walkę wypowiadano mu przede wszystkim w hamowniach wysokoprężnych silników oraz na terenie stacji dużych maszyn prędkościowych. Istnieje tu możliwość wyeliminowania człowieka z hałasu przez wprowadzenie zdalnego kierowania procesami hamowania silników. Obsługa do właściwej hamowni wchodzi zaledwie na 10 minut w ciągu dnia, by wyregulować pompy wtryskowe. Nie jest to żadna „nierealna wizja” — hamownie takie już działają w Zakładach Mechanicznych im. Nowotki w War-

szawie, powstają w nowosądeckich ZNTK, wydział silników HCP też jest już wyposażony w specjalny boks silnikowy. W jednym z tych nowych rozwiązań, podczas gdy w kabine silnikowej panuje hałas rzędu 130 decybeli (A), w kabine sterowniczej nie przekracza on poziomu 68 dB (A).*

Sekundantem w tej walce z hałasem jest dla Politechniki wspomniany już „Prozamet” (obecnie „Bipromasz”), w którym znalazła się grupa światłych inżynierów, szukających rozwiązań najkorzystniejszych dla gospodarki krajowej i pracującego dla niej człowieka, na długo przed uczulającymi

try i długości 10 metrów. Ich prostowanie wymaga uderzania młotem. Hałas straszący, promieniujący na wszystkie stanowiska pracy. Trzeba było znaleźć środki zabezpieczające przed rozprzestrzenianiem się tego hałasu, zapobiegające nadmiernemu pogłosowi, uniemożliwiające nakładanie się fal akustycznych...

Elementem pochłaniającym hałas stały się ekrany, złożone z grubej warstwy waty pokrytej z zewnątrz blaszaną płytą perforowaną. Ich zastosowanie przyniosło ulgę nie tylko ludziom pracującym w innych częściach fabryki. Wyeliminowanie odbicia zmniejszyło hałas także dla pracujących w jego bezpośrednim zasięgu.

Hałas trwający bez przerwy wywiera większe działanie szkodliwe aniżeli ta sama ilość energii akustycznej, rozdzielona przerwami, w czasie których osobnik narażony na uraz może odpocząć w ciszy. Polskie normy przewidują wręcz, gdy hałas przekracza 90 dB (A), przerwy w pracy. Trudne do zrealizowania, tu powstają niemal automatycznie między jednym a drugim uderzeniem młota...

Hałas można zatem wyeliminować. I w zakładzie, i w jego bezpośrednim otoczeniu. Trzeba tylko na te sprawy bardziej uczulić przyszłych inżynierów i projektantów.

Na Wydziale Maszyn Robotycznych i Pojazdów Politechniki Poznańskiej w bieżącym roku akademickim został wprowadzony nowy przedmiot: walka z hałasem i wibracją. Prace w tej dziedzinie prowadzi utworzone w roku 1970 Pracownia i Laboratorium Akustyki Technicznej i Teorii Drgan. Koncentrują się one głównie na problemach akustyki przemysłowej i wibracji.

Jeden z publicystów warszawskich nazwał czasy dzisiejsze czasami humanizmu. Humanista jest ten, czująca dla człowieka służba. Na miasto to w pełni zasługują nasi inżynierowie...

BOGNA WOJCIECHOWSKA

* Skala „A” pozwala lepiej przedstawić liczbowo subiektywne wrażenia słuchu niż skala liniowa.

Las chroni nas — chrońmy las

Kiedy tylko wraz z kalendarzową wiosną przygrzało słońce, kto żył — autobusem, rowerem czy własnymi czterema kołkami — ciągnął w niedzielę do lasu. Na relaks na zielonej trawie jeszcze za wcześnie, ale las ma swój urok o każdej porze roku. Tu przede wszystkim mieszkańcy miejskich aglomeracji szukają ciszy, wypoczynku, świeżego powietrza. Pozaprodukcyjne funkcje leśnych obszarów, jak rekreacja i turystyka, są również ważne jak gospodarcze.

O gospodarczym znaczeniu lasów uczy się każde dziecko w szkole; że lasy dostarczają cennego surowca — drewna i runa leśnego. Dodajmy, że zmieniają klimat, regulują bilans wodny gleb, hamując stopniowo, poprawiają zdrowotność środowiska. Mimo jednak, iż zdajemy sobie sprawę z tego, że lasy są fabryką drewna i życiodajnego tlenu, że cywilizacja potrzebuje ich jak najbardziej, powiedzenie — „Nie będzie nas — będzie las” zaczyna niepokojąco tracić swój sens. Las ustępuje bowiem pod naporem industrializacji, a nie które pasy leśne nie są już w stanie ochronić naturalnego środowiska człowieka przed nadmiarem dymów, pyłów, spalin.

Lasy zajmują w Polsce 27 procent powierzchni. Oblicza się, że dla należytej regulacji klimatu i życia biologicznego powinny zajmować 33 pro-

cent. Wiele przyczyn składa się na to, że lasy nie mogą być rozmieszczone równomiernie. Np. obszary leśne w Wielkopolsce stanowią około 24 procent, a w Zielonogórskim 44 proc. powierzchni. Ochrona naturalnego środowiska człowieka, to przede wszystkim ochrona lasów, dążenie do tego, aby każdy hektar przeznaczony pod trzbież, zwracany był z nawiązką w postaci sadzenia młodego lasu.

Uwaga, człowiek!

Już niewiele zachowało się starego, wiekowego drzewostanu. Nawet — jakby na to mogła wskazywać nazwa — w Puszczy Nadnoteckiej. Najwięcej tam bowiem drzew kilkudziesięcioletnich. Lasy stają się uprawami sztucznymi. Zdevaluował się szacunek wartości lasu, który kiedyś żywił, ubierał, chronił. Teraz największego znaczenia nabiera ochrona środowiska człowieka. Drewno można zastąpić tworzywami, futra i skóry zwierzęce — sztucznymi, gospodarka rolnospożywcza dostarcza coraz więcej produktów; tlenu dotychczas nie może zastąpić.

Jeżeli zatem las w takim stopniu chroni nasze zdrowie, musimy chronić go wszyscy, temu naturalnemu bogactwu zagraża bowiem wiele niebezpieczeństw. Chemia nie dopuści na pewno, by zniszczyła nasz drzewostan sówka chojnowka czy inny szkodnik, podobnie jak przed 45 laty spusto-

szona została Puszcza Nadnotecka. Niebezpieczny dla lasu wciąż jest człowiek. Z jego to głównie przyczyny powstają w lasach pożary. W ub. roku w marcu zanotowano ich w naszym województwie ponad 40. Spłonęło wówczas około 35 ha lasów. W tym roku — mimo sprzyjającej pogody — na szczęście było ich mniej, ale były.

Wiosną na działkach, w ogrodach, na łąkach spala się zeschnięte liście, obcięte gałęzie, stare trawy. Szczególnie duże niebezpieczeństwo stwarza wypalanie łąk. Suche trawy przed przestąpieniem się ognia na dużej powierzchni. Ale gdy porządkowane a niebezpieczne miejsce znajduje się w pobliżu lasu — skutki łatwo przewidzieć.

Jeżeli przez dłuższy czas utrzymywać się będzie pogoda deszczowa, zaproszeniem ognia w lasie grozi iskra z traktorów i parowozów. W sezonie wycieczek i biwaków — niebezpieczeństwo pożaru jeszcze bardziej się zwiększa.

Alarm trwa

Okręgowy Zarząd Lasów Państwowych w Poznaniu każdego roku przedsięwzięcie nowe zadania, mające na celu ochronę obszarów leśnych. Współdziałają z nim komendy straży pożarnych, zarządy dróg publicznych, PKP, służba telekomunikacyjna. Służba Ruchu Lotniczego, WKkFiT, Kurato-

rium, organizacje młodzieżowe. Na długości wielu tysięcy kilometrów powstały i powstają w dalszym ciągu przeciwpożarowe pasy ochronne, przybywa w lasach wieńców obserwacyjnych, przyspieszających interwencję w razie niebezpieczeństwa, dających się do zapewnienia całodobowej łączności telefonicznej wszystkim leśnictwom, instalowania radiotelefonów stałych i ruchomych, telewizji przemysłowej na wieżach itp. Ważną sprawą jest też wyznaczanie śródlęśnych parkingów samochodowych. Uzupełnienia wymagają jeszcze tablice ostrzegające przed używaniem ognia w lesie, powinny one bowiem tak, że wskazywać kierunek i odległość do najbliższego leśniczówki lub innego punktu łączności telefonicznej.

Ważnym zadaniem dla wydziałów rolnictwa i leśnictwa prezydentów rad narodowych jest koordynacja działania na rzecz bezpieczeństwa przeciwpożarowego z prywatnymi właścicielami lasów.

Kwiecień jest Miesiącem Lasu i Zadrzewień. Wz bogactwa nas w nowe hektary szkółek, które kiedyś staną się lasem. Prowadzona z rozmachem społeczna akcja zadrzewień znajduje szerokie zrozumienie. Duży udział bierze w niej młodzież. Ma to niewątpliwie aspekt wychowawczy. Ekonomiczne efekty sadzenia lasu są wielkie, ale trudno je przeliczyć na złotych, bo nie ma ceny na zdrowie ludzi i urodę krajobrazu. Kochamy las, cenimy las, chrońmy go.

ZOFIA DOHNKE

W ub. miesiącu Sao Duk Lim z Koreańskiego Instytutu Medycyny podał wyniki po-

Mało było w naszej przeszłości dokumentów, których ranga i znaczenie mogłyby dorównać raportowi o stanie oświaty, nie bez racji porównywanemu z dziełem Komisji Edukacji Narodowej. Dyskusja, która obecnie toczy się nad raportem, nie dotyczy tylko szkoły, jednolitego systemu kształcenia i wychowania — od przedszkola po uczelnię. Jest ona także debatą nad przyszłym kształtem Polski. Kształt ten będzie zależał od tego, jakich wychowamy ludzi, jakie będą oni reprezentować postawy, charaktery, przekonania ideowe.

Chociaż raport kreśli cele perspektywiczne, sięgające roku 2000, doskonalenie systemu oświatowego musi zacząć się już dziś. Zadaniem pierwszoplanowym, uwzględniającym istniejący stan materialny i kadrowy — jest wyrównanie poziomu naszego szkolnictwa, zwłaszcza wiejskiego. Jest to niezbędny warunek przejścia do etapu drugiego — powszechnej szkoły średniej.

Włączając się do rozważań nad raportem, redakcja nasza zaproponowała ten właśnie temat — pierwszego etapu reformy — działaczom oświatowym powiatu leszczyńskiego.

W dyskusji, która z inicjatywy redakcji „**GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO**” odbyła się w Lesznie, udział wzięli: **Zbigniew Zygmont** — sekretarz KP PZPR, **Jan Fularz** — inspektor szkolny, **Alojzy Konior** — dyrektor Zespołu Szkół Zawodowych, **Stefania Madra** — nauczycielka Szkoły Podstawowej nr 7, **Michał Stachowiak** — dyrektor Szkoły Podstawowej nr 9, **Jan Woźniak** — działacz ZNP, nauczyciel Szkoły Podstawowej nr 6, **Józef Zieliński** — sekretarz POP Szkoły Podstawowej nr 3. Redakcję „**GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO**” reprezentowali: **Kazimierz Marcinkowski** — kierownik działu społeczno-kulturalnego i **Bogna Wojciechowska**, publicystka tego działu.

Oto skrót dyskusji zarejestrowanej na taśmie magnetofonu.

Nad raportem o stanie oświaty

FORUM PYTAŃ OPINII WNIOSEKÓW

SŁOWA UCZĄ PRZYKŁADY POCIĄGAJĄ

ZBIGNIEW ZYGMUNT: — Nasz powiat już w roku 1967 opracował program rozwoju oświaty leszczyńskiej. Obecnie realizujemy drugi etap, zgodnie z dokumentem zatwierdzonym na plenum Komitetu Powiatowego. Po VI Zjeździe szkoły nasze zweryfikowały własne plany rozwoju, zgodnie z tym dokumentem. Mamy również wysoki procent nauczycieli z dodatkowymi kwalifikacjami. W sumie nasze dotychczasowe poczynania stanowią dobre przygotowanie do realizacji pierwszego etapu reform, przewidzianych w raporcie, to znaczy wyrównywania poziomu oraz podniesienia efektów pracy szkolnictwa. Można powiedzieć, że raport o stanie oświaty nie zaskoczył nas.

„**GŁOS**” — Z tego wynika, że pewne wasze własne inicjatywy wyprzedziły prace komitetu eksperci.

ZBIGNIEW ZYGMUNT: — Na pewno tak. Wyprzedzaliśmy również przygotowania poznańskiego systemu wychowawczego. Niektóre szkoły leszczyńskie — na przykład Szkoła Podstawowa nr 9 czy II Liceum Ogólnokształcące — były poligonami doświadczalnymi i dziś wdrażanie tego systemu jest tam daleko zaawansowane.

JAN FULARZ: — Również realizacja modnej obecnie szkoły gminnej zaczęła się u nas dwa lata wcześniej, w postaci tak zwanej szkoły zbiorczej. Udało się nam rozwiązać problem dowożenia dzieci w trzech rejonach szkół. Biorąc za wzór Kościan poszliśmy w organizacji chyba trochę dalej. Zdecydowaliśmy się na całkowitą likwidację szkół o jednym nauczycielu w tych rejonach, gdzie dzieci były dowożone. W trzech rejonach szkół gminnych nie będzie ani jednej klasy łączonej. Doc. Flemming, który przed kilkoma dniami zapoznał się z naszymi koncepcjami, był zachwycony, bo na ogół — jeżeli tworzy się szkoły gminne — w szkołach satelitarnych nadal się zdarzają klasy łączone, jednoklasówki nawet.

„**GŁOS**” — Jak to są gminy!

JAN FULARZ: — Włoszakowice, Świeciechowa i Rydzyna. Towarzysz sekretarz mówił o sprawie przygotowania kadrowego. W naszym powiecie 84,5 procent nauczycieli posiada dodatkowe kwalifikacje. Wśród nich jest sporo ludzi kontynuujących studia, a nawet zdobywających tytuły naukowe. Posiadamy chyba najwięcej w województwie nauczycieli z tytułami doktorskimi. Niestety, „podbierają” nam ich dość często... We wszystkich szkołach stosujemy już nauczanie problemowe. Przygotowaliśmy nauczycieli realizujących matematykę czynnościową, słynne kolorowe klocki, stanowiące oczywiście jeden z elementów tego nauczania. Tak więc bazę wyjściową mamy dobrą.

Trzeba rozbudować bazę

„**GŁOS**” — Mówiliśmy o trzech gminach. A co z pozostałymi!

JAN FULARZ: — W Krzemieniewie baza nie wystarcza na wprowadzenie nowego systemu. Trzeba będzie budować nową szkołę.

„**GŁOS**” — Kiedy!

JAN FULARZ: — Na razie chcemy nadbudować piętro istniejącego budynku, potrzebna jest też sala gimnastyczna. Kredyty ministerstwa mamy obiecano. Osieczna otrzyma nową szkołę — jej budowa znalazła się w planie na rok 1974. Dopiero wtedy będzie można

tam zorganizować szkołę gminną z prawdziwego zdarzenia. Pozostaje jeszcze Lipno, gdzie społeczeństwo bardzo się zaktywizowało, w tej chwili rozpoczyna w czynie społecznym budowę domu nauczyciela. Niestety, nie da się w ten sam sposób stworzyć szkoły. Konieczne jest wybudowanie przynajmniej sześciu izb i sali gimnastycznej przy szkole.

„**GŁOS**” — Czy to oznacza, że w już zorganizowanych szkołach gminnych baza jest wystarczająca!

JAN FULARZ: — Włoszakowice w czynie społecznym nadbudowują piętro, dzięki czemu szkoła zyska trzy izby. W Świeciechowej brak sali gimnastycznej. Rydzyna też będzie w przyszłości potrzebowała nowej szkoły.

„**GŁOS**” — Jak należy rozumieć twierdzenie o całkowitej likwidacji szkół o jednym nauczycielu!

JAN FULARZ: — Potworzyliśmy z tych szkół punkty filialne, podporządkowane szkołom zbiorczym. Na przykład w Murkowie zostanie jedna klasa pierwsza, do której będą uczęszczać dzieci z Lipna, Smyczyny i Murkowa, natomiast uczniowie pozostałych klas będą przewożeni do Lipna.

JÓZEF ZIELIŃSKI: — Może parę słów na temat pomocy naukowych. Chodzi mi o podręczniki do przedmiotów, które wizytują, to znaczy do historii i wychowania obywatelskiego. Naszym zdaniem zawierają one zbyt wiele wiadomości o charakterze encyklopedycznym, nie uczą natomiast samodzielnego myślenia. Dużo do życia pozostawia wyposażenie szkół w pomocnicze wydawnictwa encyklopedyczne, słowniki, atlasy, itp. Jest to szczególnie ważne, jeżeli będziemy realizowali system doc. Flemminga, przewidującego pracę problemową w grupach. Przykładem dobrej pomocy jest „Atlas polityczny świata XX wieku”. Jest to pomoc kapitalna, zarówno do nauki historii jak i wychowania obywatelskiego. Tego typu wydawnictw brak zwłaszcza w szkołach wiejskich, gdzie nauczyciel dysponuje często tylko jednym egzemplarzem. Tymczasem każdy zespół problemowy powinien takim podręcznikiem dysponować.

„**GŁOS**” — Z czego wynikają te kłopoty. Z braku środków czy wydawnictw!

JÓZEF ZIELIŃSKI: — Raczej z braku środków.



Grono dysutantów podczas spotkania w Lesznie.

JAN FULARZ: — Sprawa wymaga bliższego wyjaśnienia. W tym roku przeznaczamy milion dwieście tysięcy złotych na dowożenie dzieci i organizację szkół zbiorczych. Musieliśmy więc przejściowo ograniczyć inne wydatki rzeczowe szkół.

Mistrzostwo w zawodzie

JÓZEF ZIELIŃSKI: — Oprócz środków dydaktycznych bardzo ważną, moim zdaniem, jest sprawa przygotowania nauczycieli. Chodzi mi o absolwentów SN oraz innych uczelni. Stwierdzamy u nich dość duże braki natury metodycznej.

ALOJZY KONIOR: — Nie dziwnego skoro mają oni 20—30 godzin nauczania metodyki i bardzo niski wymiar praktyk pedagogicznych. Sytuacja jednak wkrótce się zmieni. W przyszłym roku wymiar praktyk wzrośnie z czterech do jedenastu tygodni, wzrośnie również, i to znacznie, liczba godzin przeznaczonych na przedmioty metodyczne, pedagogiczne, psychologiczne. Za cztery lata absolwenci szkół pedagogicznych będą z pewnością dużo lepiej przygotowani do pełnienia zawodu. Z drugiej strony na nas też ciąży odpowiedzialność za tych nauczycieli; przecież praktyki pedagogiczne odbywają się w naszych szkołach. Dlatego dołożymy starań, by praktyka młodego nauczyciela nie została tylko odfajkowana, lecz dała mu jak najwięcej.

JÓZEF ZIELIŃSKI: — Należałoby też wzmocnić zespoły samokształceniowe, w których młodzi nauczyciele mogliby uzupełnić swoje braki w zakresie wiedzy metodycznej. Również uczelnie, moim zdaniem, nie nadążają w przekazywaniu studentom najnowszych osiągnięć metodyki i dydaktyki.

MICHAŁ STACHOWIAK: — Ja mam trochę inne odczucie, jeśli chodzi o pracę młodych nauczycieli. Wśród absolwentów, którzy docierają do nas, jest dużo jednostek wartościowych, godnych najwyższego uznania. Ze szkoły nie nadążają — jak mówi kolega Zieliński — za nowoczesnymi metodami nauczania, temu nie należy się dziwić. Te sprawy z trudem docierają do różnego typu uczelni. Zagadnienia kwalifikacji nauczycieli są zaś — moim zdaniem — znacznie ważniejsze niż sprawa bazy, o której tutaj tyle mówiliśmy. Jeżeli nauczyciel jest mistrzem, a nie czeladnikiem, to nawet bez doskonałej bazy może osiągnąć świetne wyniki, aczkolwiek większym wysiłkiem.

Chciałbym poruszyć jeszcze jedną sprawę, która dotyczy podnoszenia kwalifikacji nauczycieli. Przełom w oświacie leszczyńskiej jest w dużej mierze wynikiem tego, że udało nam się zespolic naszą pracę z pracą instytucji naukowych, które na naszym terenie przeprowadzały doświadczenia, uogólnione potem w pracach teoretycznych. Współpracę tę należy kontynuować, gdyż „słowa uczą a przykłady pociągają”.

Współpraca z rodzicami

JAN WOŹNIAK: — Chciałbym zwrócić uwagę, że coraz dotkliwiej odczuwać będziemy brak kwalifikowanych nauczycieli do szkół specjalnych. W dużym stopniu problem ten mogliby złagodzić zakłady pracy. Trzeba będzie jednak pomyśleć, aby średni dozór techniczny, przede wszystkim majstrowie, miał jakieś przygotowanie pedagogiczne. Młodzież, która wychodziła od nas jako dobrze zapowiadająca się, lecz trafiała do zakładów, gdzie nie było odpowiedniej atmosfery wychowawczej — źle pracowała i schodziła na manowce, i odwrotnie: uczniowie trudni, jeśli dostali się do grona twórczego, pracowitego, dojrzewali i stawali się uczciwymi pracownikami.

ALOJZY KONIOR: — W poczynaniach wychowawczych ważne miejsce zajmuje współpraca z rodzicami. Kontakt z domem tylko przez wywiadówkę, to stanowczo za mało, zresztą i sama forma wywiadówki w tradycyjnym wydaniu jest nie do przyjęcia. Dlatego stworzyliśmy poszerzony program współpracy. Rozmawiamy z rodzicami uczniów bardzo dobrych — pytamy ich, jak to robią, że dzieci są tak dobrze wychowane, natomiast rodzicom, których dzieci stwarzają nam kłopoty, proponujemy pomoc.

JÓZEF ZIELIŃSKI: — Brak wychowawcze domu wynikają często z niewiedzy rodziców, z braku podstaw wiedzy pedagogicznej, psychologicznej itp. Często nie znają oni potrzeb dziecka na poszczególnym etapie jego rozwoju.

JAN FULARZ: — Szansę daje nam to, co w tym roku wprowadzamy w Rydzynie, to znaczy pedagog szkolny — nauczyciel, koordynujący współpracę domu ze szkołą, docierający do środowisk trudnych. On może podpowiadać wychowawcy klasowemu kierunki

rozwiązań. Takich pedagogów pracować będzie chwilowo tylko pięciu w województwie.

ALOJZY KONIOR: — W dyskusji nad raportem o stanie oświaty należy przede wszystkim doprowadzić do nauczycieli treści uchwał partyjnych, dotyczących oświaty. Jeśli nauczyciel nie będzie wiedział, co ma robić, czego się od niego wymaga, to nie spodziewajmy się, że wypełni on właściwie swoje obowiązki. I to jest chyba zadanie nasze, dyrektorów szkół, aby przez szkolny system doskonalenia, rady pedagogiczne i inne kontakty z nauczycielami, doprowadzić do świadomości nauczycieli zadania, które wytyczyło i VII Plenum, i program działania ministra, i raport o stanie oświaty. Zeby nauczyciel znając te treści, wiedział, co ma robić i do czego zmierzamy. Jest to też zadanie dla organizacji partyjnej w szkole, która powinna dokonywać systematycznych ocen.

ZBIGNIEW ZYGMUNT: — Przede wszystkim znać musimy cele, by środki, którymi cele te osiągamy, nie stawały się dla nauczyciela celem samym w sobie. Spotykaliśmy się bowiem w sytuacjach, że w szkołach, w których wprowadzono nowy system wychowawczy, celem stawało się, żeby był zespół, żeby była gazetka, żeby był apel, a nie widziano celów zasadniczych. Szczególnie dużo mamy do zrobienia na etapie wyrównywania poziomów w zakresie wyrabiania umiejętności samodzielnego uczenia się, dostrzegania i rozwiązywania problemów.

Pomóc nauczycielom

„**GŁOS**” — Raport o stanie oświaty przewiduje w przyszłości skrócenie wstępnego okresu nauczania do lat trzech. Ale to wymaga przygotowania ku temu bazy, między innymi w postaci rozbudowanej sieci przedszkoli.

JAN FULARZ: — Mamy w tej chwili na wsi 28 procent dzieci w przedszkolach, w mieście 51 procent. Średnio 90 procent sześciolatków na wsi objętych jest opieką przedszkolną. W najbliższym czasie chcemy utworzyć przedszkola w opuszczonych budynkach po zlikwidowanych szkołach. W Grodzisku, w Grotkach jeszcze w tym roku. W Krzycku adaptujemy na przedszkole część wznieszonego czynem społecznym domu kultury. W Rydzynie przedszkole wybuduje PZGS. W mieście rozpoczynamy budowę takiego obiektu na Zatorzu, a w przyszłym roku na Prochowni przy partycypacji Fabryki Okuć Budowlanych. Nie możemy natomiast doczekać się budowy przedszkola przez największy zakład Leszna — PKP. W Młodzieżowym Domu Kultury, który pracuje po południu, chcemy przed południem prowadzić ogniska przedszkolne. Sądzę, że do roku 1980, a więc do końca pierwszego etapu reformy szkolnej, dojdziemy do stanu zbliżonego do potrzeb.

„**GŁOS**” — Zasadniczym tematem naszej dyskusji jest wyrównywanie dysproporcji. Nie powiedzieliśmy jednak jeszcze, na czym one polegają. Jaki jest ich zakres.

STEFANIA MADRA: — Dlaczego istnieją mimo wszystko różnice między szkołami wiejskimi i miejskimi? Człowiek sam dopracowuje się własnych metod, szuka różnych środków przekazu, by przedmiot ułatwić dzieciom. My, nauczyciele w mieście, mamy znacznie większe możliwości w zorganizowaniu choćby pomocy naukowych.

MICHAŁ STACHOWIAK: — Nie zapomnijmy też o tym, że dziecko wiejskie, mimo postępu cywilizacyjnego wsi, wychowuje się w trudniejszych warunkach niż jego rówieśnik w mieście, że jest obciążone pracą w gospodarstwie, w naszym powiecie przeważnie in dywidualnym.

ALOJZY KONIOR: — Nadal jednak twierdzą, że istnieją różnice w nauczaniu przedmiotów, lecz nie między szkołami. Niektóre szkoły wiejskie przewyższają poziomem nauczania szkoły miejskie.

MICHAŁ STACHOWIAK: — Bądźmy szczerzy. Nie porównujmy jeszcze na tym etapie szkoły wiejskiej z miejską. Nauczyciel specjalista, jak koleżanka Madra, musi mieć przynajmniej jeden ciąg nauczania. Zważmy na sytuację w powiecie. Nawet w szkole ośmioklasowej nauczyciele uczą trzech — czterech przedmiotów. A trudno być specjalistą od wszystkiego. Wydaje mi się, że te dysproporcje zlikwiduje szkoła gminna.

JAN FULARZ: — Widzę jeszcze jeden warunek wyrównywania poziomu. Różnice wynikają między innymi z tego, że ogromna liczba nauczycieli uczących na wsi nie jest związana ze środowiskiem. Ponad 100 dojeżdża codziennie z Leszna do szkół wiejskich. Istnieje konieczność, w powiecie leszczyńskim szczególnie, zabezpieczenia na wsi mieszkań dla nauczycieli.

„**GŁOS**” — Czy to wyczerpuje listę problemów do rozwiązania w okresie dochodzenia do etapu powszechnej szkoły średniej!

JAN FULARZ: — Widzimy konieczność rozwijania pracy z młodzieżą uzdolnioną.

STEFANIA MADRA: — Od dwóch lat prowadzimy przy Domu Kultury zajęcia z matematyki dla uczniów zdolnych z klas 6—8, na które dojeżdżają nawet uczniowie z powiatu. Frekwencja jest prawie stu procentowa.

JAN FULARZ: — Powodzenie inicjatywy zachęca nas do rozszerzenia tej formy samokształcenia. Mamy zamiar organizować olimpiady przedmiotowe dla szkół podstawowych. Dla ponadpodstawowych natomiast zorganizujemy od września Młodzieżowe Towarzystwo Przyjaciół Nauk. Szkoły podejmują tworzenie indywidualnych programów nauki dla uczniów wybitnie zdolnych. Nic nie stoi na przeszkodzie, aby mogli kończyć szkołę wcześniej.

„**GŁOS**” — W dzisiejszej rozmowie poruszone zostały niektóre spośród najważniejszych problemów związanych z realizacją pierwszego etapu reformy zaproponowanej przez komitet ekspertów. Dalsze ujawni i skoryguje życie. Sądzę można, że nasza dyskusja będzie drobnym przyczynkiem do wypracowania najlepszego kształtu systemu oświatowego, nadającego się za przyspieszonym tempem przeobrażeń naszego kraju.

OPINIE OLEMIKI ODPOWIEDZI

Samochód miarą...

W odpowiedzi na felieton „Samochód miarą...? zamieszczony w rubryce „Co o tym sądzicie” (Głos 7 bm.) otrzymaliśmy wiele listów. Fragmenty najciekawszych — publikujemy. Wszystkim autorom nadesłanych korespondencji serdecznie dziękujemy.

Pozwalam sobie zwrócić uwagę na powinowactwo samochodowego fiasterstwa do poruszonego raz w następnym numerze „Głosu” problemu przeciętności intelektualnej, wiadomości już na szczeblu instytucji kształcących naszą przyszłą elitę działaczy kulturalnych i gospodarczych. Chodzi o to, że mają oni sporo możliwości szybkiego dorobienia się „fiat” i własnego „domku” — bez żadnych praktycznych konsekwencji odwrotnych w przypadku kierowanych przez nich placówek.

Stwarzanie warunków szybkiego bogactwa jest jednostkom szczególnie talentowanym — tak! Pod warunkiem jednak stworzenia stanu permanentnego zagrożenia wszystkim, którym chwalisz się dziś — jeśli sprzecytniejsz jutro. Nie mam tu, oczywiście, na myśli stosowania jakichkolwiek represji ekonomicznych w przypadku, gdy w grę wchodzi proces naturalny, jak choroba, starość lub wypadki losowe, nie wywołane świadomą demobilizacją intelektualną i zawodową. W tak uporządkowanym systemie społecznym będzie mi obojętne nie tylko to, jakim samochodem przejechała się pani dyrektorka zjednoczenia od gniazdek wtykowych na tynek. Pod warunkiem jednak, że oboje wraz z mężem zjeżdżają na dziady, gdy wypadnie szukać mi po sklepach tychże gniazdek całymi miesiącami — jak to czynię bez żadnego skutku po dzień dzisiejszy.

JULIUSZ MOŁSKI
Poznań

Cieszę się ogromnie, że tak wam się udało sobotni „Głos”. Prawie cała pozycja — to w dwunastkę. Są

autentyczne problemy i wysoka jakość formy ich podania. Wszystkie artykuły są interesujące, ale najbardziej ważne społecznie są publikacje opracowane przez red. B. Grzegorzewską. I mimo braku czasu, aż człowieka korci, żeby włączyć się do dyskusji.

Kult rzeczy, jako miary pozycji człowieka, a w konsekwencji tego myślenia — jako miary jego wartości, jest bardzo stary. Hoidalni mu zawsze ludzie bez określonej metryki społecznej, nowobogacy, drobniemierzący.

Wszystko to byłoby śmieszne, gdyby nie fakt, że posiadacze rzeczy za nic mają bogactwo dobrze umebrowanej głowy. Co tam dla nich Kotarbiński, skoro nie ma samochodu i willi.

Jak temu zapobiec? Rzecznom trzeba przywrócić ich wartość użytkową. Muszą stać się znów przedmiotami ludzkiego gospodarstwa, a nie magicznymi symbolami wartości, bo jest to w istocie powrót do prymitywizmu. W niektórych dzikich szepczach Afryki panuje jeszcze obyczaj wartościowania członków szepczu według ilości krokodylich zębów w naszyjniku.

Zresztą najwłaściwiej na temat oceny człowieka mówi uchwała VI Zjazdu partii. „Najwłaściwszym kryterium oceny człowieka jest jego praca”. I to jest mądre, bo dobrze pracujący człowiek — rzadko jest łotrem, albo świnią.

ZOFIA ANDRZEJEWSKA
Poznań

Choć zjawisko opisane przez autorkę jest przykre i przynębiające, to jednak jego omówienie na łamach codziennej prasy i trafna ocena szkodliwości — jest czymś pocieszającym. Świadczą o tym bowiem o wrażliwości na istniejące zło, o umiejętności jego dostrzegania i zapewne chęci podjęcia z nim walki. Jest to zatem objaw wysoce optymistyczny.

Istotnie, codzienne życie dostarcza szeregu dowodów na to, że samochód w pojęciu niektórych stał się miarą wartości człowieka.

Posiadacze samochodów i innych darów współczesnej cywilizacji nie stoją się dzięki

niem niejako automatycznie pełnowartościowymi ludźmi i światłymi obywatelami. Ta oczywista prawda — jak pisze pani Barbara Grzegorzewska — powinna sobie utorować drogę do tych, którzy nie dostrzegają niczego poza częściami składowymi swego wężu. Lecz nie jest to takie proste, bo musieliby oni się zdobyć na chwilę refleksji nad sobą. Mam jednak poważne wątpliwości, czy większość z nich jest jeszcze do tego zdolna.

HENRYK PUROL
Poznań

To, że raptem wszyscy chcą mieć samochód, to nie innego jak tylko przejaw bogacenia się naszego społeczeństwa.

Chyba jasne jest dlaczego celemu Kowalskiego, gdy ma „fiat”, bo wiemy ile go to kosztowało.

WOJCIECH ZADROŻNY
Poznań

Ja samochodu nie mam (i chyba długo jeszcze nie będę miał) i wcale nie zazdroścę tym, którzy samochody posiadają. Wydaje mi się, że Pani Redaktor nieco przesadza pisząc o problemie snobizmu samochodowego. Snobizm owszem, ale tylko w niewielkiej elitarnej pasywności grupie naszego społeczeństwa.

Ale „psy szczekają, karawana idzie dalej”.

MARIAN TRACHIMOWICZ
Ostrów

Jestem pełen uznania dla redakcji, że tego rodzaju artykuł został umieszczony na tytułowej stronie naszego „Głosu”, co z kolei pozwala mieć nadzieję, że publikacja ta trafi do właściwych adresatów, gdyż pierwszej strony „Głosu” nie da się „przeoczyć” nawet tym, którzy w sprawie samochodu „dają się zwariować”.

W marcu br. korzystaliśmy z żoną z usług FWP w Szklarskiej Porębie. Zaobserwowany tam fakt wykorzystywania samochodów przez niektórych użytkowników wzbudzał co najmniej politowanie, o ile nie obrzydzenie u większości wczasowiczów, w tym wielu właścicieli samochodów (sam też mam samochód).

Uważam, że zmartwienia i utyskiwania na polskiego „fiat-126” możemy przeżyć (były one było innych). Trzeba stwierdzić, że nawięcej dowcipkują na temat „fiata 126” właśnie ci, co posiadają już samochody większe, nie muszą się przebieżać na „fiata 126”.

STANISŁAW KUBIAK
Poznań

Im krótszy list do redakcji, tym większe ma szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Redakcja zastrzega prawo skracania korespondencji. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” — skrytka pocztowa 1074 — 60-959 Poznań.

Krytyka i życie

Aniela Łempicka, niewątpliwie najwnikliwszy obecnie znawca twórczości Wyspiańskiego, jest za razem propagatorką konieczności rewizji sądów o twórczości poety, twórczości bardzo nierównej, od taniżny po wloty geniusza. W tomie „Wyspiański — pisarz dramatyczny — idee i formy”, otwierającym cykl studiów i rozpraw o twórczości dramatycznej Wyspiańskiego, gdy ten problem — Wyspiański jako rewizjoner i reformator teatru — najbardziej autorkę pasjonuje — Łempicka, członek zespołu wydanych pod kierunkiem Leona Płoszewskiego „Dzieł zebranych” Wyspiańskiego, autorka przedmowy do tego wydania — ukazuje niejako narodziną swę paśli i kierunku interpretacji, wiodące do pełnego, nowatorskiego w jednym widzeniu dzieła poety i dramaturga. W omawianym tomie Łempicka obok kilku znanych już szkiców, publikuje szereg prac, bogatych w zupełnie nową wykładnię komentarza krytycznego. Z dramatów omawiane są tutaj przede wszystkim „Warszawianka” oraz „Wesele”, z tym że w szkicach o charakterze uogólniającym, jak np. „Świecie, ideałach, postawach, czy o szukaniu nowej tradycji idei moralnej, zwłaszcza zaś w kapielnym eseju o dramaturgii Wyspiańskiego, znajdujemy również poleźny zasób wiedzy o całokształcie dorobku dramatycznego autora „Wyzwolenia”.

Teatr nowy, teatr przyszłości, oto marzenia czołowych twórców, zdających sobie sprawę z jednej strony z przeżywania się dawnych form wyrazu, z drugiej zaś mających świadomość nie tylko nie malejącej, ale narastającej funkcji teatru we współczesnym świecie. Kazimierz Braun, ceniony reżyser, związany długie lata z artystycz-

nym ruchem studenckim, autor kilku książek o teatrze, w nowym swym tomie — „Teatr współczesny” — usiłując nadać pewien kształt tym wizjom nowoczesnego teatru. Tak o tym sam pisze w formie wyznania: „Wbrew otaczającym nas faktom i wbrew panującym sposobom, jakim uprawia się dziś teatr, nie po trafimy wyrzec się snu o nowym teatrze przyszłości. Nie potrafimy przestać marzyć. To, co piszę, należy zatem traktować po prostu jako marzenie i wyraz tęsknoty za nowym teatrem”. W tym wyznaniu jest nieco przesadzonej skromności. Braun wie, w pewnym stopniu sam jest współtwórcą nowego wyrazu teatru, choćby jako realiza-

Z książką na ty

for prapremier sztuk Abramowa, Brylla, Mroźka, Różewicza zwłaszcza, z którym jest najsilniej związany — otóż Braun wie, iż poprzez i porażki i sukcesy, ale nowy teatr przebojowo zdobywa dla siebie uznanie i znajduje własny wyraz interpretacyjny.

Sporo piszę dziś o teatrze, warto więc nadmienić, że również nakładem Wydawnictwa Literackiego w Krakowie ukazał się tom I „Utworów scenicznych” Sławomira Mroźka. Tom ten zawiera na stępujące teksty: „Policja”, „Męczeństwo Piotra Oheya”, „Indyk”, „Na pełnym morzu”, „Karol”, „Strip-tease”, „Zabawa”, „Kynolog w rozterce”, „Czarowna noc”. Lokura tych utworów, tak bardzo nowatorskich w widzeniu właśnie zmienionych funkcji teatru, może być doskonałym uzupełnieniem i sprawdzianem wywodów Brauna.

Z zakresu krytyki chciał-

bym jeszcze w dzisiejszym przeglądzie wskazać na nowy tomik zawsze kontrowersyjnego Artura Sandaury — „Matecznic literacki”. W zbiorze tym Sandauer z godną podziwu erudycją i z pociągającą choć i irytującą czasem zadziornością prezentuje swe spojrzenie na niektóre problemy i sylwetki polskiej literatury, jak np. Norwida, Leśmiana, Przybosa, Czechowicza i Białoszewskiego, podając je wnikliwej analizie i interpretując na sposób zaskakujący, często osobisty, własny, jakże przy tym często odkrywczy. Interesujące jest z kolei studium o Jamesie Joyce, o którym autor w ostatecznej konkluzji swych wywodów pisze: „Uważam Joyce’a za największego wirtuozu sztuki pisarskiej, jakiegokolwiek zna literatura światowa”.

Dla przeciwwagi tym wysublimowanym często rozważaniom krytycznym, z teki tegoż samego Wydawnictwa Literackiego, dwie pozycje literatury reportażowej. Pierwszą jest tom Barbary Seidler — „Skłócenie z prawem”. Seidler na pewno jest w ścisłej czołówce naszych reporterów. Ma tzw. „węch”, pisze z piekielnym nerwem, dynamicznie, z pozycji jasno skryta lizowanej etyki, dalekiej od puryjanizmu, ale zarazem twardej w swych nieprzekraczalnych zasadach. Tom, o którym mowa, przynosi szereg już publikowanych reportaży, ale i wiele prac zupełnie nowych, jak np. w sprawie zabójstwa Jana Gerharda. To nie jest lektura „kroniki sądownej”, ale zaangażowana w człowieka, lekcja prawdy o nim samym, lekcja, będąca zarazem piekielnie mocną przestroga. Wydaje mi się, że książkę Seidler winni przeczytać tak starsi jak młodszy. Obserwujemy u nas groźne zjawisko tzw. „nieuczulicy”, swobodę sobkostwa, asekurancja. Barbara Seidler przestrasza przed nimi, wskazując na następstwa tego typu postaw. Mądra, ze wspaniałym nerwem pisana książka.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

W MUZEACH I NA WYSTAWACH

W poniedziałki i dni poświęcone wszystkim muzeom z wyjątkiem Historii m. Poznania, Rzemiosł Artystycznych i Przyrodniczego są zamknięte.

ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 27) — codziennie g. 10-18.
HISTORIA M. POZNANIA (St. Ratusz) — codziennie g. 10-15, 15-18, 18-20, 20-22, 22-24, 24-26, 26-28, 28-30, 30-31, 31-32, 32-33, 33-34, 34-35, 35-36, 36-37, 37-38, 38-39, 39-40, 40-41, 41-42, 42-43, 43-44, 44-45, 45-46, 46-47, 47-48, 48-49, 49-50, 50-51, 51-52, 52-53, 53-54, 54-55, 55-56, 56-57, 57-58, 58-59, 59-60, 60-61, 61-62, 62-63, 63-64, 64-65, 65-66, 66-67, 67-68, 68-69, 69-70, 70-71, 71-72, 72-73, 73-74, 74-75, 75-76, 76-77, 77-78, 78-79, 79-80, 80-81, 81-82, 82-83, 83-84, 84-85, 85-86, 86-87, 87-88, 88-89, 89-90, 90-91, 91-92, 92-93, 93-94, 94-95, 95-96, 96-97, 97-98, 98-99, 99-100, 100-101, 101-102, 102-103, 103-104, 104-105, 105-106, 106-107, 107-108, 108-109, 109-110, 110-111, 111-112, 112-113, 113-114, 114-115, 115-116, 116-117, 117-118, 118-119, 119-120, 120-121, 121-122, 122-123, 123-124, 124-125, 125-126, 126-127, 127-128, 128-129, 129-130, 130-131, 131-132, 132-133, 133-134, 134-135, 135-136, 136-137, 137-138, 138-139, 139-140, 140-141, 141-142, 142-143, 143-144, 144-145, 145-146, 146-147, 147-148, 148-149, 149-150, 150-151, 151-152, 152-153, 153-154, 154-155, 155-156, 156-157, 157-158, 158-159, 159-160, 160-161, 161-162, 162-163, 163-164, 164-165, 165-166, 166-167, 167-168, 168-169, 169-170, 170-171, 171-172, 172-173, 173-174, 174-175, 175-176, 176-177, 177-178, 178-179, 179-180, 180-181, 181-182, 182-183, 183-184, 184-185, 185-186, 186-187, 187-188, 188-189, 189-190, 190-191, 191-192, 192-193, 193-194, 194-195, 195-196, 196-197, 197-198, 198-199, 199-200, 200-201, 201-202, 202-203, 203-204, 204-205, 205-206, 206-207, 207-208, 208-209, 209-210, 210-211, 211-212, 212-213, 213-214, 214-215, 215-216, 216-217, 217-218, 218-219, 219-220, 220-221, 221-222, 222-223, 223-224, 224-225, 225-226, 226-227, 227-228, 228-229, 229-230, 230-231, 231-232, 232-233, 233-234, 234-235, 235-236, 236-237, 237-238, 238-239, 239-240, 240-241, 241-242, 242-243, 243-244, 244-245, 245-246, 246-247, 247-248, 248-249, 249-250, 250-251, 251-252, 252-253, 253-254, 254-255, 255-256, 256-257, 257-258, 258-259, 259-260, 260-261, 261-262, 262-263, 263-264, 264-265, 265-266, 266-267, 267-268, 268-269, 269-270, 270-271, 271-272, 272-273, 273-274, 274-275, 275-276, 276-277, 277-278, 278-279, 279-280, 280-281, 281-282, 282-283, 283-284, 284-285, 285-286, 286-287, 287-288, 288-289, 289-290, 290-291, 291-292, 292-293, 293-294, 294-295, 295-296, 296-297, 297-298, 298-299, 299-300, 300-301, 301-302, 302-303, 303-304, 304-305, 305-306, 306-307, 307-308, 308-309, 309-310, 310-311, 311-312, 312-313, 313-314, 314-315, 315-316, 316-317, 317-318, 318-319, 319-320, 320-321, 321-322, 322-323, 323-324, 324-325, 325-326, 326-327, 327-328, 328-329, 329-330, 330-331, 331-332, 332-333, 333-334, 334-335, 335-336, 336-337, 337-338, 338-339, 339-340, 340-341, 341-342, 342-343, 343-344, 344-345, 345-346, 346-347, 347-348, 348-349, 349-350, 350-351, 351-352, 352-353, 353-354, 354-355, 355-356, 356-357, 357-358, 358-359, 359-360, 360-361, 361-362, 362-363, 363-364, 364-365, 365-366, 366-367, 367-368, 368-369, 369-370, 370-371, 371-372, 372-373, 373-374, 374-375, 375-376, 376-377, 377-378, 378-379, 379-380, 380-381, 381-382, 382-383, 383-384, 384-385, 385-386, 386-387, 387-388, 388-389, 389-390, 390-391, 391-392, 392-393, 393-394, 394-395, 395-396, 396-397, 397-398, 398-399, 399-400, 400-401, 401-402, 402-403, 403-404, 404-405, 405-406, 406-407, 407-408, 408-409, 409-410, 410-411, 411-412, 412-413, 413-414, 414-415, 415-416, 416-417, 417-418, 418-419, 419-420, 420-421, 421-422, 422-423, 423-424, 424-425, 425-426, 426-427, 427-428, 428-429, 429-430, 430-431, 431-432, 432-433, 433-434, 434-435, 435-436, 436-437, 437-438, 438-439, 439-440, 440-441, 441-442, 442-443, 443-444, 444-445, 445-446, 446-447, 447-448, 448-449, 449-450, 450-451, 451-452, 452-453, 453-454, 454-455, 455-456, 456-457, 457-458, 458-459, 459-460, 460-461, 461-462, 462-463, 463-464, 464-465, 465-466, 466-467, 467-468, 468-469, 469-470, 470-471, 471-472, 472-473, 473-474, 474-475, 475-476, 476-477, 477-478, 478-479, 479-480, 480-481, 481-482, 482-483, 483-484, 484-485, 485-486, 486-487, 487-488, 488-489, 489-490, 490-491, 491-492, 492-493, 493-494, 494-495, 495-496, 496-497, 497-498, 498-499, 499-500, 500-501, 501-502, 502-503, 503-504, 504-505, 505-506, 506-507, 507-508, 508-509, 509-510, 510-511, 511-512, 512-513, 513-514, 514-515, 515-516, 516-517, 517-518, 518-519, 519-520, 520-521, 521-522, 522-523, 523-524, 524-525, 525-526, 526-527, 527-528, 528-529, 529-530, 530-531, 531-532, 532-533, 533-534, 534-535, 535-536, 536-537, 537-538, 538-539, 539-540, 540-541, 541-542, 542-543, 543-544, 544-545, 545-546, 546-547, 547-548, 548-549, 549-550, 550-551, 551-552, 552-553, 553-554, 554-555, 555-556, 556-557, 557-558, 558-559, 559-560, 560-561, 561-562, 562-563, 563-564, 564-565, 565-566, 566-567, 567-568, 568-569, 569-570, 570-571, 571-572, 572-573, 573-574, 574-575, 575-576, 576-577, 577-578, 578-579, 579-580, 580-581, 581-582, 582-583, 583-584, 584-585, 585-586, 586-587, 587-588, 588-589, 589-590, 590-591, 591-592, 592-593, 593-594, 594-595, 595-596, 596-597, 597-598, 598-599, 599-600, 600-601, 601-602, 602-603, 603-604, 604-605, 605-606, 606-607, 607-608, 608-609, 609-610, 610-611, 611-612, 612-613, 613-614, 614-615, 615-616, 616-617, 617-618, 618-619, 619-620, 620-621, 621-622, 622-623, 623-624, 624-625, 625-626, 626-627, 627-628, 628-629, 629-630, 630-631, 631-632, 632-633, 633-634, 634-635, 635-636, 636-637, 637-638, 638-639, 639-640, 640-641, 641-642, 642-643, 643-644, 644-645, 645-646, 646-647, 647-648, 648-649, 649-650, 650-651, 651-652, 652-653, 653-654, 654-655, 655-656, 656-657, 657-658, 658-659, 659-660, 660-661, 661-662, 662-663, 663-664, 664-665, 665-666, 666-667, 667-668, 668-669, 669-670, 670-671, 671-672, 672-673, 673-674, 674-675, 675-676, 676-677, 677-678, 678-679, 679-680, 680-681, 681-682, 682-683, 683-684, 684-685, 685-686, 686-687, 687-688, 688-689, 689-690, 690-691, 691-692, 692-693, 693-694, 694-695, 695-696, 696-697, 697-698, 698-699, 699-700, 700-701, 701-702, 702-703, 703-704, 704-705, 705-706, 706-707, 707-708, 708-709, 709-710, 710-711, 711-712, 712-713, 713-714, 714-715, 715-716, 716-717, 717-718, 718-719, 719-720, 720-721, 721-722, 722-723, 723-724, 724-725, 725-726, 726-727, 727-728, 728-729, 729-730, 730-731, 731-732, 732-733, 733-734, 734-735, 735-736, 736-737, 737-738, 738-739, 739-740, 740-741, 741-742, 742-743, 743-744, 744-745, 745-746, 746-747, 747-748, 748-749, 749-750, 750-751, 751-752, 752-753, 753-754, 754-755, 755-756, 756-757, 757-758, 758-759, 759-760, 760-761, 761-762, 762-763, 763-764, 764-765, 765-766, 766-767, 767-768, 768-769, 769-770, 770-771, 771-772, 772-773, 773-774, 774-775, 775-776, 776-777, 777-778, 778-779, 779-780, 780-781, 781-782, 782-783, 783-784, 784-785, 785-786, 786-787, 787-788, 788-789, 789-790, 790-791, 791-792, 792-793, 793-794, 794-795, 795-796, 796-797, 797-798, 798-799, 799-800, 800-801, 801-802, 802-803, 803-804, 804-805, 805-806, 806-807, 807-808, 808-809, 809-810, 810-811, 811-812, 812-813, 813-814, 814-815, 815-816, 816-817, 817-818, 818-819, 819-820, 820-821, 821-822, 822-823, 823-824, 824-825, 825-826, 826-827, 827-828, 828-829, 829-830, 830-831, 831-832, 832-833, 833-834, 834-835, 835-836, 836-837, 837-838, 838-839, 839-840, 840-841, 841-842, 842-843, 843-844, 844-845, 845-846, 846-847, 847-848, 848-849, 849-850, 850-851, 851-852, 852-853, 853-854, 854-855, 855-856, 856-857, 857-858, 858-859, 859-860, 860-861, 861-862, 862-863, 863-864, 864-865, 865-866, 866-867, 867-868, 868-869, 869-870, 870-871, 871-872, 872-873, 873-874, 874-875, 875-876, 876-877, 877-878, 878-879, 879-880, 880-881, 881-882, 882-883, 883-884, 884-885, 885-886, 886-887, 887-888, 888-889, 889-890, 890-891, 891-892, 892-893, 893-894, 894-895, 895-896, 896-897, 897-898, 898-899, 899-900, 900-901, 901-902, 902-903, 903-904, 904-

Na „Bogdance“

Nie wykorzystane możliwości

Chociaż zimy w tym roku, tak naprawdę, to nie było, trzeba jednak odnotować zakończenie sezonu sportów zimowych. Hokeiści i łyżwiarze od kilku lat przecierają sobie drogę na arenie ogólnopolskiej, jak dotychczas, bez większych rezultatów.

Z zadowoleniem powitaliśmy swego czasu decyzję o utworzeniu Hokejowego Klubu Sportowego Bogdanka, który miał zmasakrać niechlubne tradycje poprzednika. Trudno oceniać dorobek klubu po rocznym, ledwie okresie działania. Zgodnie z oczekiwaniami niektórych, juniorzy Bogdanki nie zdołali utrzymać się w Centralnej Lidze Juniorów. Nie znaczy to, że udział w tych rozgrywkach był zbędny. Młodzi hokeiści, nawet przegrywając, uczyli się wiele od lepiej wyszkolonych kolegów. Grali z meczu na mecz lepiej, a że nie wystarczyło to na zwycięstwa, trudno, zaczęli przecież od zera.

Wielu z kilkunastoosobowej grupy juniorów prezentuje już całkiem dobry poziom wyszkolenia. Stwierdzenie to pokrywa się zresztą z opiniami specjalistów z innych ośrodków. Mankamentem jest z pewnością fakt, iż tylko nieliczna grupa młodzieży uprawia tę dyscyplinę. Ale jest to spowodowane brakiem trenerów i instruktorów, mogących zapewnić właściwy przebieg procesu szkolenia. I właśnie tu sprawa staje się obecnie najpilniejsza.

Kilkuletnia praca z najmłodszymi — przedzłotkami czy pierw-

szkolistami, pozwoliła przygotować sporą grupę uczniów znających pierwsze litery łyżwiarstwa i hokeja. Problem w tym, kto poprowadzi tę naukę dalej, specjalizując młodzież w hokeju, jeździe szybkiej czy figurowej.

Początek zrobili hokeiści. Jak poinformował nas prezes POZHL — **Andrzej Karasiewicz**, znaleźli trenera, który w niedługim czasie rozpocznie pracę z hokeistami. Można więc liczyć na dalszy postęp w tej dyscyplinie.

Oczywiście nie znaczy to, że zamierzamy sugerować brak zaangażowania u ludzi dotychczas zajmujących się łyżwiarstwem. Ocena ich dorobku jest jak najbardziej pozytywna. Szkopuł w tym, że chcąc dorównać innym okrogom, trzeba korzystać z pomocy wysokiej klasy specjalistów, a takich w Poznaniu nie mamy.

Nie chodzi zresztą tylko o trenerów. Potrzebna jest także właściwa atmosfera, sprzyjająca intensywniej pracy. O tym, że jej brakuje niejednokrotnie mieliśmy okazję się przekonać. Wystarczy przypomnieć jedną z publikacji w „Głosie”, w której pisaliśmy o tłoku w godzinach jazdy dla publiczności i o zdarzających się przypadkach odwoływania tych godzin. Artykuł ten wywołał dość nieoczekiwany skutek. POSTiW nie zgodził się na rozegranie meczu MKS-u Września o wejście do Centralnej Ligi Juniorów.

eliminując tym samym zespół z grona potencjalnych kandydatów.

Dobrze pamiętamy o czym pisałem my we wspomnianym artykule, tym większe więc było nasze zdziwienie, kiedy dowiedzieliśmy się o niezamierzonych przez nas efektach, godzących w boga ducha winną młodzież. Pomiędzy już wysołą karę finansową nałożoną na klub za walkower.

Wykorzystanie godzin jednego w Wielkopolsce sztucznego lodowiska nastroża wiele zastrzeżeń; pierwsza godzina zajęć rozpoczęła się o 8, dochodzące niekiedy do godziny przerwy na równanie lodu. Warto zapoznać się z analizą wykorzystania innych lodowisk w Polsce — wnioski pozostawmy zainteresowanym.

Argument o słabości sportów zimowych ze względu na brak obiektów, przynajmniej w przypadku lodowiska, nie wytrzymuje krytyki. Widzieliśmy już lodowisko zupełnie puste, tylko dlatego, że z instytucji, która wykupiła je dla swych członków, nikt nie przybył. Dlaczego jednak publiczność ma się ślizgać w kilkusetosobowym gronie a inni w sześciu?

Pytań w tej materii byłoby znacznie więcej. Chodzi jednak o pogodzenie potrzeb sportu w czynnego i masowej kultury fizycznej. A takie możliwości istnieją. Jesteśmy przekonani, że zostaną wykorzystane w sposób gwarantujący uzyskiwanie odpowiednich wyników.

BOGDAN ZDANOWSKI

Hokejowe MŚ

Polska — Finlandia 1:1

W czwartek po południu w pierwszym tego dnia meczu hokejowych mistrzostw świata grupy „A” Szwecja wygrała z NRF 12:1 (2:1, 6:0, 4:0).

W meczu tym widać było wyraźnie, że drużyny są już zmęczone moskiewskim maratonem. Oba zespoły grały poniżej swych możliwości, akcje były wolne, niemrawe. Szwedzi, którzy bardzo dobrze przygotowali się do tegorocznych mistrzostw, zdecydowanie przeważali.

O wielkiej przewadze Szwedów świadczyły choćby to, że oddali oni na bramkę przeciwnika 86 strzałów.

Kolarstwo

Zwycięstwo Polaków we Francji

W Blois (Francja) odbył się pierwszy etap wyścigu kolarskiego Tour du Loir et Cher. Startują w nim Belgowie, Holendrzy, Francuzi, a także szóstka Polaków. kandydujących do udziału w XXVI Wyścigu Pokoju. Wyścig zainaugurowała jazda drużynowa na 12 km. Zwyciężyła ekipa Polski — 16:26 przed francuskimi klubami: Joinville — 16:38 i ACBB — 16:42 i Orleanem — 16:43. Głównymi autorami sukcesu naszych reprezentantów byli: **Mieczysław Nowicki**, **Bernard Kręczyński** i **Janusz Kowalski**. W drużynie występowali również **Krzysztof Brzeźny** i **Kaczmarek**.

Dalsze miejsca zajęły zespoły:

5. Meral (Francja)	16.44
6. Holandia	16.48
7. Belgia	16.52

Kadra PZPN w Poznaniu

Przedprzedaż biletów na śródowny mecz

W środę 18 bm o godz. 17 na Stadionie im. 22 Lipca, piłkarska reprezentacja Polski, występująca pod firmą Kadry PZPN, rozegra towarzyskie spotkanie z jedyną z czołowych klubów (NRF) — MSV Duisburg. Spotkanie to poprzedzone zostanie meczem juniorów Warty i Olimpii o godz. 15.

Już od dzisiaj można nabywać bilety w Orbisie przy ul. Armii Czerwonej, Sport-Tourist przy ul. Ratajczaka i w sekretariacie POZPN przy ul. Wrocławskiej 5. (s)

Leszno

Wiosenne zawody terenowe

W tym 67 celnych, lecz obronnych przez bramkarza, podczas gdy hokeiści NRF zaledwie 18, w tym 8 celnych.

Wieczorem doszło do jednej z największych niespodzianek tegorocznych mistrzostw świata. Tym przyjemniejszą, że jej autorem był Polak, który do gry przystąpił z Finlandią 1:1 (0:1, 1:0, 0:0). Bramkę dla Polski zdobył w 33 min. Jan Szeja, a dla Finlandii w 12 min. — Kuusisto.

Takiego wyniku nikt się przed meczem nie spodziewał. Po środkowej klesce z ZSRR nasi hokeiści nie zalamali się, a przeciwnie walczili z wielką ambicją i wolą zwycięstwa. Nasza drużyna rozegrała dobry mecz, a wszystkie formacje zasłużyły na pochwałę, demonstrując lepszą formę niż w poprzednich występach. Wprawdzie Finowie oddali więcej strzałów na naszą bramkę, lecz Polacy mieli więcej tzw. czystych pozycji, w których mogły paść bramki.

TABELA

1. ZSRR	16:0	90-12
2. Szwecja	13:3	47-16
3. CSRS	11:5	35-16
4. Finlandia	7:5	23-29
5. NRF	2:16	18-78
6. Polska	1:17	10-75

16 drużyn w XXVI WP

Komitet organizacyjny XXVI Wyścigu Pokoju „Trybuny Ludu” „Neues Deutschland” i „Ru deho Prava” podał już oficjalnie do wiadomości, że w tegorocznej majowej imprezie uczestniczyć będzie 16 zespołów na rodowych — w sumie 96 kolarzy. Fiński związek kolarski zawiadomił, że ma trudności z zestawieniem odpowiednio silnej reprezentacji i wycofanie nadesłane wcześniej zgłoszenie swej ekipy. W praskim biurze Wyścigu Pokoju znajduje się natomiast już oficjalne zgłoszenie reprezentacji Holandii. Jest to dobra wiadomość. Holendrzy nie złożyli jeszcze imiennego składu swej szóstki ale poinformowali, że w zespole „kraj tulipanów” pojedzie jeden z najsilniejszych amatorów szosowców — **Fedor den Hertog**. Zawodnik ten już w ub. roku marzył o udziale w Wyścigu Pokoju i nawet proponował organizatorom swój indywidualny start na trasie Berlin — Praga — Warszawa, chociaż drużyna Holandii nie występowała w jubileuszowym XXV WP. Tym razem den Hertog będzie miał szansę zrealizowania swego marzenia — wygrania największego wyścigu kolarskiego amatorów. (PAP)

Wolsztyn

Pierwsze zawody lekkoatletyczne

W Wolsztynie odbyły się pierwsze w tym roku zawody lekkoatletyczne na miejsowym stadionie. Wykazały one, że młode roczniki sportakademi są właściwie przygotowane do III Wielkopolskich Igrzysk Młodzieży.

W poszczególnych konkurencjach najlepsze wyniki uzyskał: dziewczęta: 100 m — **M. Orwat** (LO) 13.1 sek; 400 m — **M. Lecnik** (LO) 69.5 sek; sztafeta 4x100 — Liceum Ogólnokształcące 53.2; skok w dal — **H. Raczewski** 4.38; kula — **B. Komasa** 8.07 m; oszczep — **B. Komasa** 32.62; chłopczy: 100 m — **M. Polak**, **K. Piasek** i **G. Padykula** (wszyscy LO) po 11.5 sek; 400 m — **K. Piasek** 54.8; skok w dal — **F. Berliński** (LO) 6.31; kula — **A. Kamiński** (LO) 12.12; oszczep — **A. Kamiński** 45.05. (hk)

Polska organizatorem mistrzostw świata żużlowców

Polska organizatorem mistrzostw świata żużlowców

W Genewie zakończyły się obrady Międzynarodowej Federacji Motocyklowej. Po raz pierwszy Polska będzie organizatorem finału międzynarodowych mistrzostw świata na żużlu. Przyznawanie tej imprezy naszym krajowi świadczy o uznaniu organizacji międzynarodowych imprez sportowych w Polsce. Przyznany Polsce finał międzynarodowych mistrzostw świata na żużlu, zostanie rozegrany w Warszawie 15 września, natomiast mistrzostw świata par rozegrany będzie 15 czerwca w Manchesterze. (o-b)

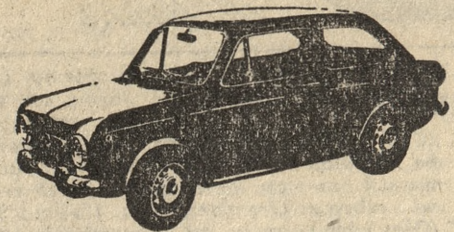
Polska organizatorem mistrzostw świata żużlowców

W Genewie zakończyły się obrady Międzynarodowej Federacji Motocyklowej. Po raz pierwszy Polska będzie organizatorem finału międzynarodowych mistrzostw świata na żużlu. Przyznawanie tej imprezy naszym krajowi świadczy o uznaniu organizacji międzynarodowych imprez sportowych w Polsce. Przyznany Polsce finał międzynarodowych mistrzostw świata na żużlu, zostanie rozegrany w Warszawie 15 września, natomiast mistrzostw świata par rozegrany będzie 15 czerwca w Manchesterze. (o-b)



W rajdowym tempie zasiądziesz za kierownicą jeżeli kupisz w BANKU PKO nowoczesny samochód małowitrazowy

SEAT 850



SILNIK 4-CYLINDROWY

O POJEMNOŚCI SKOKOWEJ — 843 cm³

I MAKSYMALNEJ MOCY — 42 KM wg SAE

SZYBKOŚĆ MAKSYMALNA — 130 km/h

SAMOCOD 2-DRZWIOWY, PRODUKCJI HISZPAŃSKIEJ NA LICENCJI WŁOSKIEJ.

SPRZEDAŻ ZA WALUTY WYMIENIALNE I BONY TOWAROWE PeKaO. PROWADZĄ EKSPozyTURy BANKU PKO.

907-K2



500.000,— złotych
159 nagród w tym samochód „FIAT 125 P”
czeka na szczęśliwca
W „KOZIOŁKACH”
3464-K1

Komunikaty

Komornik Sądu Powiatowego rew. III, w Poznaniu, ul. Młyńska 1a pok. 307, podaje do publicznej wiadomości, że dnia 18 kwietnia 1973 r. o godz. 11 w Poznaniu przy ul. Rodziewiczowskiej nr 24, odbędzie się LICYTACJA samochodu marki „WARSZAWA” nr rej. 8798 PL, należącego do dłużnika Tadeusza Mordzińskiego, oszacowanego na kwotę 30.000,— złotych. 2275-K1

Przetargi

Wojewódzka Spółdzielnia Transportu Wiejskiego Oddział w Lesznie, ul. Słowiańska 55, — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie robót BUDOWLANYCH budynku socjalno - administracyjnego o kubaturze 1.677 m³ i wartości robót ca 650 tys. zł.
Termin wykonania robót — II — III kw. 1973 r.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Dokumentacja techniczna do wglądu znajduje się w WSTW — Leszno, ul. Słowiańska 55.
Otwarcie ofert nastąpi w terminie 14 dni od dnia ogłoszenia przetargu.
Oferty należy składać w Wojewódzkiej Spółdzielni Transportu Wiejskiego Oddział w Lesznie, ul. Słowiańska 55.
Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta względnie unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 790-K2

Praca • Nauka

Przyjmę opiekunkę do 2-letniego dziecka. Poznań, Zawady 28 — Kwaszarnia — Jaskowiak 42806g
Przyjmę instalatora wod.-kan. i c. o. Poznań, Lipowa 14 m. 3, od godz. 17-20. 40807g
Przyjmę kaletnika. Piekna 5. 42297g
Przyjmę pracownika w zakładzie elektroinstalatora, lub pomocnika. Telefon 873-603, po 16. 42926g
Zatrudnię mechaników samochodowych Oferty w „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42707g
Rencistka zaopiekuję się samotną osobą (mogącą chodzić) na dobrych warunkach, w powiatowym lub małym mieście. Zajądziejcie, Białogard, Grunwaldzka 36 m. 7. 334p
Przyjmę pracownika lub pracownicę do pracy w gospodarstwie, warunki do uzgodnienia. Szczepan Włucki, Międzyzlesie, 62-110, Damaśławek, pow. Wągrowiec. 376p
Pomoc domowa do pani z 7-letnim dzieckiem, na dobrych warunkach, chętnie z prowincji, potrzebna. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 42555g.
Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczurkówna w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 41369g
Przygotowanie do egzaminów (klasa VIII i matury), pomoc w nauce, pod kierunkiem doświadczonych pedagogów Zamiejskiej — zajęcia niedzielne, Lampęgo 6 m. 9. Zgłoszenia: godz. 18-19. 41462g
Kupno • Sprzedaż
Winorośl większa ilość — kupię. Krzysztof Brzeźny, Poznań 18. Osiędzie Plewiska, Strumykowa. 42350g
Meble stylowe — tragarze 26-36 z rozbiórki — kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 39207g.
Kupię dynamometr wyskokowy produkcji radzieckiej, do 90 kg. Jan Kosiński, Poznań, ul. Wielka 13 m. 6. 39369g
Kupię taksometr Poltax. Oferty z podaniem ceny: Walcz, Ogrodowa 4. Seweryn. 39460g
Maszynę rymarską Singer, ramienią, dobrą — sprzedam. Września, ul. 22 Stycznia 3. 39404g
Sprzedam Praktisix z obiektywami Puszczykowskiego, skr. p. nr 10. 39499g
Sprzedam stół okrągły, 6 krzeseł. Dzierżynskiego 92 m. 6, po godz. 16. 39497g
Sprzedam piec c. o. 3 ka loryfery. Puszczykowsko, telefon 278. 39508g
Sprzedam nowy saksofon alt. Ireneusz Tomczyk — Srem, ul. Waryńskiego 8 m. 63. 39518g
Sprzedam tanio kredens kuchenny, szafę dwudrzwiową, stół okrągły, stół rozkładany. Adres — wskaże „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 39422g.
Wózki dziecięce, drobne artykuły motoryzacyjne, siatki parkanowe oraz przewody elektryczne — poleca sklep. Małockiego 4, w podwórzu. Telefon 647-96. 42295gpr
Wózki dziecięce różne modele, wielki wybór, poleca Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10 41760g
Sprzedam wzmacniacz 60 Watt. Tel. 629-74. 42054g
Odstąpię ogródek działkowy „camping”, murowa ałtana, Złotowska, Ławica. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 42502g
Zywyploty liszów, sprzedam, wysylam za zaliczeniem, Telefon 557-78. 39082g
Sprzedam wózek dziecięcy, głęboki, popielaty — tanio. Grunwaldzka 66 m. 3, tel. 679-668. 42518g
Sprzedam ciemnik C-328, cena do uzgodnienia Józef Staszak, Górzyn 77, pow. Lubsko, woj. zielonogórskie. 363p

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Zakłady Koncentratów Spożywczych — „AMINO”, ul. Bałtycka 85 — zatrudnia zaraz z terenu m. Poznania i pow. poznańskiego pracowników na stanowiskach:
— MAJSTRÓW zmianowych — wymagane kwalifikacje: Technikum Przemysłu Spożywczego, lub Chemicznego;
— APARATUROWYCH — wymagane kwalifikacje — średnie ogólne lub Technikum Przemysłu Spożywczego;
— ROBOTNIKÓW do transportu i do produkcji, przy ul. Górczyńskiej, przy ul. Staroleckiej, przy ul. Bałtyckiej.
Zgłoszenia pisemne i ustne należy kierować do Działu Spraw Osobowych i Szkolenia, ul. Bałtycka 85, 3535-K1
Spółdzielnia Pracy „KARTODRUK” w Poznaniu, ul. Grochowe Łąki 4 — zatrudni natychmiast z terenu m. Poznania i pow. poznańskiego:
MASZYNISTÓW offsetowych i typograficznych. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dziale Kadr i Szkolenia pod w/wym. adresem. 3068-K1
Przedsiębiorstwo Uprzemysłowione Budownictwa Rolniczego Poznań, ul. Zmigrodzka 41/49 — przyjmuje z terenu m. Poznania i pow. poznańskiego następujących pracowników:
— ST. TECHNIKÓW budowlanych do Zarządu przedsiębiorstwa. Wymagane wykształcenie średnie techniczne budowlane + praktyka.
— PROJEKTANTÓW do Pracowni Projektowo-Konstruktorskiej. Wymagane wykształcenie wyższe techniczne budowlane + uprawnienia i praktyka w zakr. sporządz. dokument. projektowo-konstruktorskiej.
— TECHNIKÓW budowlanych do pracy na budowie. Wymagane wykształcenie średnie techniczne budowlane + praktyka.
— ST. REF. ekonomicznego d/s socj. bytowych i werbkowych. Wymagane wykształcenie średnie + praktyka.
— GŁÓWNEGO ENERGETYKA. Wymagane wykształcenie wyższe techniczne energetyczne + praktyka.
— KIEROWNIKA magazynu do pracy na budowie. Wymagane wykształcenie średnie + praktyka, lub wyksz. zawodowe.
— TECHNIKA BHP. Wymagane wykształcenie średnie techniczne budowlane + kurs BHP.
— ST. KSIĘGOWA do księgowości materiałowej. Wymagane wykształcenie średnie + praktyka.
— SPAWACZY acetylenowych i elektrycznych z uprawnieniami spawania specjalizowanego, do pracy na budowie.
— ELEKTRYKÓW KONSERWATORÓW do pracy na budowie w Poznaniu. Wymagane kwalifikacje mistrzowskie lub czeladnicze oraz posiadanie świadectwa kwalifikac. dot. uprawnień do obs. urządzeń serii „O” lub „U” do 1 kV.
— STOLARZY maszynowych stolarki budowlanej. Praca w Zakładzie Stolarstwa Budowlanego przy PUBR. Wymagane kwalifikacje czeladnicze + praktyka.
Zgłoszenia osobiste, pisemne lub telefoniczne — przyjmujmie Dział Zatrudnienia i Placy, p. 12 — telefon 672-045. Dojazd tramwajem nr 3, 13 do pętli Poznań — Junikowo. 2680-K1
Poznańskie Zakłady Opon Samochodowych „STOMIL” w Poznaniu, ul. Starolecka 13 — zatrudnia zaraz z terenu m. Poznania i województwa poznańskiego:
— ELEKTROMONTERÓW,
— MURARZY,
— SPAWACZY gazowych,
— BETONIARZY,
— ZBRÓJARZY,
— ROBOTNIKÓW budowlanych,
— MANEROWYCH z uprawnieniami PKP,
— MECHANIKÓW i KOBIECY — bez kwalifikacji do pracy w produkcji z możliwością wyuczenia na wodę.
— ROBOTNIKÓW do porządkowania terenu i transportu kolej. wewn.
Pracownikom — mężczyznom dojeżdżającym z dalszych odległości, zagwarantowane są kwatery prywatne.
Zgłoszenia przyjmujmie Dział Kadr i Szkolenia PZO „Stomil” w Poznaniu, ul. Starolecka 13, pokój nr 1, telefon 700-21, wewn. 481. 3534-K1
„Gazy Techniczne” Wytwórnia w Kościanie, ul. Przemysłowa 17 — zatrudni z terenu woj. poznańskiego z wyłączeniem miasta i pow. poznańskiego:
— GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO — wymagane wykształcenie wyższe ekonomiczne, 5 lat praktyki w zakresie rachunkowości.
— ZASTĘPCĘ GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO — wymagane wykształcenie średnie ekonomiczne, 10 lat praktyki w zakresie księgowości.
Warunki pracy i płacy do uzgodnienia.
Elektrociepłownia Poznań II w Budowie Poznań, ul. Gdynska 54, zatrudni zaraz:
— 3 ROBOTNIKÓW do brygady transportowo-wyładunkowej
— ROBOTNIKA do prac gospodarczo-placowych
— MONTERA samochodowego posiadającego prawo jazdy kat. II
— MAGAZYNIERA — wykształcenie średnie zawodowe wzgl. zasadnicze zawodowe.
Bliższych informacji udzieli Wdz. Kadr i Zatrudnienia Poznań, ul. Panny Marii 2. 3308-K1

ZMIANA NUMERÓW KIERUNKOWYCH W TELEFONII MIĘDZYMIASTOWEJ

Dyrekcja Okręgu Poczty i Telekomunikacji w Poznaniu
zawiadamia, że
w dniu 14 kwietnia 1973 roku od godziny 20
ZOSTANĄ ZMIENIONE NUMERY KIERUNKOWE
w międzymiastowym telefonicznym ruchu automatycznym
Z POZNANIA DO

Warszawy z 822 na 82
Katowic z 832 na 83

3528-K1

Sprzedam rożen elektryczny. Telefon 67-18-35 42572g

Planino Callisia, mało używane, sprzedam. Osiedle Przyjaźni 13 m. 217. 39757g

Piec węglowo-gazowy i wózek spacerówkę, stan dobry, sprzedam. Poznań, Czechosłowska 23 m. 11, od godz. 16. 39723g

Sprzedam Komara, stan idealny. Luboń 1, Dzierżyńskiego 26. 39709g

Sprzedam dwa białe łóżka i stoliki nocne. Winogrody 72, tel. 537-81. 39706g

Platforma lekka, koryta żelazne, sieczkarkę silną, osz. z hamulcami, resory, beczkowóz duży, Zegrze, Dolińska 13. 39701g

Sprzedam ładny stół rozsuwany. Dolina 17 m. 9. 39694g

Sprzedam importowany uniwersalny wózek. Podmiejska 10 (Staroleśka). 39782g

Samochody

Sprzedam ciagnik C 328 i wialazkę. Zbigniew Koneczny, Witobiel, koło Staszewa, pow. Poznań. 39281g

Uwaga — szlify cylindrow i walow korbowych samochodow — motocyklowych, wykonuje szybko i solidnie warsztat w Krotoszwie Wlkp., ul. Sredzka 64. 39295g

Syrena 104, w dobrym stanie sprzedam, cena 40.000 zł. Edward Suchorski — Wszembórz, poczta Borzykowo, pow. Wrzesnia. 39308g

Kupię Moskwicze 408 lub 412, tel. 711-65. 39224g

Flat 850, sprzedam, stan doskonały. Telefon 443-56, godz. 18-20. 39235g

Sprzedam Trabant 600, Tel. 703-34. 39244g

Kupię Trabant 601, do remontu, do 30.000 zł. Adres wskaze „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 39352g

Motor do Warszawy, 4.500 zł — sprzedam. Poznań — Sporna 12. 39126g

Sprzedam Wartburga, produkcja 1965. Maria Trabka Smigiel, Powstańców Wielkopolskich 16, tel. 9. 39440g

Volkswagen 1600 TL — części, sprzedam. Poznań, Chudoby 21 m. 3. 39463g

Sprzedam 5-tonowy samochód Skoda. Bogucin, ul. Jaśminowa 3. 39523g

Warsztat samochodowy — specjalność Fiat 125p, poleca naprawę przednich zawieszek, gwarantując dłuższą eksploatację przed niego zawieszania, zmniejsza zużycie opon przednich. Poznań — Junikowo, ul. Twardogórska 10 (600 m za petlą tramwajową). 39530g

Sprzedam Flata 125 P. Części wloskie. Poznań, Klonowicza 4 m. 6. 42875g

Kupię Warszawę Kombi M-20. Józef Stodolny, Ostrów Wlkp., ul. Grabowska 102, tel. 25-28. 373p

Zamienie Warszawę M-20, po kapitalnym remoncie, 20.000 km — na Syrenę 104. Zymunt Białasik — Trzcianka, Sikorskiego 15. 374p

Skodę 1000 MB, przebieg 30 tys. km — sprzedam. Kolo, tel. 102-33. 365p

Wartburg 353, rocznik 67, sprzedam pierwszy właściciel. Tel. 679-363, po 16. 42624g

Sprzedam samochód osobowy Opel Kadet, na chodzie Poznań, Cmentarna 24 m. 6. 41659g

Lokale

Kupię mieszkanie własnościowe M-4, albo dom jednorodzinny, może być do wykonania, cena 220 tys. (w granicach miasta Poznań). Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 39365g

Odkupię pilnie kawalerkę. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 39363g

Zamienie samodzielne 3 pokoje z kuchnią w nowym budownictwie — centrum i pstr. z dozorstwem — na mieszkanie bez dozorstwa, może być mniejsze, względnie na 2 mieszkania. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 39387g

Lublin! Dwupokojowe z kuchnią, komfortowe, I pstr. 48 m² — zamienie na równorzędne lub większe w Poznaniu. Wiadomość: Lublin, tel. 334-41, po godzinie 16. 39366g

Przyjmę na pokój bezdomnego małżeństwa. Luboń 3, Długa 31. 39371g

Wynajmę pokój panu — najchętniej razem z garażem. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 39411g

Przyjmę na wspólny pokój, starszą panią. Garbary 5 m. 5. 39410g

Małżeństwo, mała rodzina — przyjmie dozorstwo. Warunek mieszkanie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 39472g

Panom pokój wynajmę. Jugosłowiańska 47. 39485g

Dwa samodzielne mieszkania: dwupokojowe, kuchnia, ogródek, jednopokojowe, kuchnia — zamienie na samodzielne 3,5-4 pokojowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 39484g

Kupię własnościowe mieszkanie M-2. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 39516g

Zamienie mieszkanie 2-pokojowe, komfort, I pstr. nowe budownictwo — na równorzędne większe — chętnie willowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 39514g

Kwaterunkowe 3 i 1/2 pokoju z przynależnościami, etażowe c.o., telefon. Dwie — zamienie na dwa mniejsze samodzielne mieszkania. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 39517g

Kupię mieszkanie własnościowe M-4 lub M-3 w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 39534g

Kupię własnościowe M-2. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 39550g

Kawalerkę własnościową, pokój z kuchnią, lub podobne, kupię, wydzierżawię. Platne 3 lata z góry. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 42259g

Panienska pracująca, poszukuje pokoju jednoosobowego w dzielnicy Łazarz lub Jeżyce. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 42497g

Własnościowe M-3, pilnie kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 38849g

Nieruchomości

Kupię działkę pod budowę, 700 m², okolicą Dębic — Żabikowo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 39242g

Sprzedam działkę budowlaną 1.050 m², dom gospodarczy, blisko komunikacji. Poznań — Górczyn. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 39249g

Sprzedam willę 2-rodzinną, z garażem, przy tramwaju, Winogrody, cena 450.000 zł. Adres wskaze „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 39300g

Sprzedam 76 arów ziemi, nadającej się na ogrodnictwo, w Plewiskach, przy granicy Junikowa. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 39313g

Sprzedam dom jednorodzinny, nowy, 3 pokoje i kuchnia, budynek gospodarczy, garaż. Wiadomość — Stanisław Cuperek — Nagrodzice, poczta Krowo, pow. Środa Wlkp. 39316g

Sprzedam 2 ha ziemi, w tym 0.50 ha sadu, domek, przy Poznaniu, Poniecki, Piekary 136 m. 8. 39327g

Sprzedam nowy dom budynek gospodarczy, 2 ha dobrej ziemi w Samotulach, Mianin Mazur — Szczepankowo, pow. Szamotyły. 39333g

Dom jednorodzinny oraz 0.65 ha ziemi, tani sprzedam. Szambelam, Nowa Wieś Królewska, powiat Września. 39347g

Sprzedam spieszenie 2 ha ziemi czarnej wraz z zabudowaniami w Dzieliewie, pow. Znin. Cena do uzgodnienia. Wiadomość: Andrzej Plagens — Podlesie Kościelne, poczta Mieścisko, pow. Wągrowiec. 39347g

Sprzedam działkę ogrodniczą o powierzchni 2.300 m², zadzwonią w Kiełku, przy małym jeziorze. Adres wskaze „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 39384g

Okazyjnie sprzedam dom jednorodzinny 2.900 m² oraz działkę 2.700 m², wolną budowa, na Junikowie, sprzedam właściciel. Górski, Bogucin, ul. Gnieźnieńska 7. 39391g

Z powodu starości, sprzedam domek 1-rodzinny w Gnieźnie, 1.200 m² ogrodu. Władysław Królak, Boz na 18, dawniej Pustachowa. 39430g

W Puszczykowie blisko dworca, sprzedam dużą działkę z prawem zabudowy jednemu lub dwóm nabywcom. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 39469g

Kupię dom willowy lub bliźniaczy, względnie do wykończenia w atrakcyjnym punkcie Poznania. Adres wskaze „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 39480g

Sprzedam działkę budowlaną, opłotowaną, 3.625 m² częściowo zadzwonią — Tarnowo Podgórne, Marianowo 16, pow. Poznań. 39494g

Kupię mały domek z ogrodem, do 40 km od Poznania. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 39510g

Sprzedam działkę 1.350 m² pod Puszczykowem, cena do uzgodnienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 39545g

Sprzedam w Puszczykowie działkę 1.200 m² z projektem i zezwoleniem na budowę domu jednorodzinnego. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 39497g

Sprzedam gospodarstwo rolne 26.33 ha, w tym 8 ha łąki, z budynkami (świątlo, siła). Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 372p

Parcelę budowlaną 2.500 m², w Mosinie, ul. Ogrodowa, sprzedam korzystnie. Irena Szymańska, Leśno, ul. Lutycka 43. 375p

Spiesznie, tani sprzedam dom czynszowy, względnie samo mieszkanie — Rogoźno. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 369p

Sprzedam dom z ogrodem i ziemią około 0.75 ha w Obrzycku. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 41366g

Połowe domu bliźniaczego, niewykończonego, w pięknym punkcie Poznania, natychmiast sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 41429g

Działki budowlane w Puszczykowie k. Poznania — sprzedam. Gurtat, Rogoźno, pow. Toruń, poczta Grębocin, Bydgoskie. 660-K2

Witkowo, pow. Gniezno, sprzedam zadzwonią parcie budowlaną, dobrym punkcie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 42094g

Sprzedam działkę w Puszczykowie o powierzchni 3.750 m² — opłotowaną, zadzwonią, prad, woda, na tej terenie znajduje się budynek gospodarczy, barak mieszkalny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 42622g

Uwaga — w dniu 7 kwietnia skradziono psa owczarka niemieckiego, czy sto czarny. Ostrzegam przed kupnem. Wiadomość: Poznań, Chłapowskiego 27 m. 22. 42780g

Zaginął duży brązowy pleser irlandzki. Wiadomość wynagrodze. Telefon 530-88. 42357g

Gabloty metalowe chromowane, oszkłone — wykonuje Nowaczyk, Poznań, Sporna 12. 39429g

Zgubny • Różne

Uwaga — w dniu 7 kwietnia skradziono psa owczarka niemieckiego, czy sto czarny. Ostrzegam przed kupnem. Wiadomość: Poznań, Chłapowskiego 27 m. 22. 42780g

Zaginął duży brązowy pleser irlandzki. Wiadomość wynagrodze. Telefon 530-88. 42357g

Gabloty metalowe chromowane, oszkłone — wykonuje Nowaczyk, Poznań, Sporna 12. 39429g

Zakład Zduński — przeniesiony z ul. Belwederskiej na Logi 17, poleca usługi — budowa pieców, piece elektryczne, budowa kominków — przyjmie ucznia. 39382g

Naprawiam słucharek sprzedaje okulary słuchowe, golariki elektryczne, nożyki zapasowe, zmechanizowany sprzęt domowy. Poznań — Winogrody 31, warsztat elektromechaniczny, telefon 536-67. 39446g

Wypożyczalnia eleganckiej garderoby ślubnej. Poznań, Paderewskiego 1 m. 4. 40320g

Matrymonialne

Wdowa z mieszkaniem — pozna pana wysokiego do lat 65. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 39322g

Pani lat 55, z mieszkaniem wolna — pozna wysokiego pana. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 39321g

Panią przystojną, wykształconą, niezależną, poznaniankę, niepalącą, do lat 55 — pozna starszy pan. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 39349g

Panna lat 33, mgr, niezależna, mieszkaniem — pozna odpowiedniego pana do lat 42. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 39375g

Panna lat 25, przystojna, wykształcona, dobrego charakteru, sytuowana — pozna kawalera do lat 37. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 39505g

Rozwiedziona lat 35, spokojnego charakteru, wzrostu 1.75 m — pozna panie lub rozwódkę z dzieckiem, najchętniej z powini. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 39514g

Dwie panny spokojnego usposobienia, ze średnim wykształceniem, materiałnie niezależne — poznają odpowiednich panów bez nałogów, 35-45 lat, w celach matrymonialnych. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 39225g

Wdowa bezdzietna, lat 59, dobrej prezencji, z mieszkaniem — pozna samotne go pana. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 39313g

Pani lat 48 z mieszkaniem — pozna pana kulturalnego, na stanowisku od 48-55 lat. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 39340g

Cheesz wyjść za mąż, ożenić się — zwróć się z zaufaniem do Biura Matrymonialnego „Ognisko” — Poznań, Strusla 9, 41721g

Rozwiedziona z dzieckiem — lat 28, z wykształceniem średnim, pracująca, własnym mieszkaniem — pozna pana uczciwego do lat 37. Cel matrymonialny. Zdjęcia mile widziane. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 370p

Pracownicy poszukiwani

Zakłady Bowerowe „Predom-Romet” — Poznań, ul. Serbska 7 — zatrudnia z terenu Poznania i pow. poznańskiego następujących pracowników:

- PRACOWNIKA do Działu Gospodarki Materialowej. Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie, plus znajomość zagadnień gospodarki materialowej.
- KIEROWNIKÓW zmianowych produkcji. Wymagane wykształcenie średnie techniczne, plus praktyka w produkcji.
- TECHNIKA normowania.
- TECHNIKÓW MECHANIKÓW do pracy w Dziale Kontroli Jakości w produkcji.
- PRACOWNIKÓW służby dozoru, nadzoru.
- TOKARZY, FREZERÓW, ŚLUSARZY do pracy w Narzędziowni.
- NASTAWIACZY maszyn i hartowników.
- KOBIETY do pracy w produkcji w zakładzie przy ul. Serbskiej w Poznaniu oraz w zakładzie w Luboniu.
- MISTRZÓW zmianowych.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia. Dojazd tramwajem linii 10, 15, 16 oraz autobusem linii 51, 67, 74 w stronę Winogrod.

Spółdzielnia Inwalidów „20-lecia PRL” w Poznaniu, ul. Sowińskiego 29, barak 14, tel. 6799-043 — zatrudni zaraz:

- INWALIDÓW bezrentowych, posiadających orzeczenie KIZ do pracy chętnie przy druku tworzyw. Wymagane jest posiadanie własnego oddzielnego pomieszczenia

oza INWALIDÓW — KRAWCÓW i KRAWCOWE do pracy w zakładzie usługowym. Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela dział zatrudnienia Spółdzielni, adres j. w. 2862-K1

Poznańskie Przedsiębiorstwo Transportowe Handlu w Poznaniu, ul. Wieruszowska 2 — Junikowo, zatrudni:

- KIEROWCÓW z I, II i III kat. prawa jazdy,
- PRACOWNIKÓW do transportu — ładowaczy,
- MONTERÓW samochodowych,
- BLACHARZY samochodowych,
- ELEKTRYKÓW samochodowych,
- PALACZY c.o.,
- ROBOTNIKÓW placowych,
- KSIĘGOWE,
- DYSPOZYTORÓW.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Spraw Osobowych, ul. Wieruszowska 2, tel. 674-401, w. 77. 3526-K1

Zarząd Międzynarodowych Targów Poznańskich — przyjmuje w terminie — zaraz do dnia 15 maja 1973 r. kandydatów na:

- TŁUMACZY,
- POMOCE STOISKOWE,
- HOSTESSY.

Warunek wstępny stanowią: — biegła znajomość języków obcych, — nienaganna prezencja, — wymagana zgoda zakładu pracy, względnie uczelnia na dodatkowe zatrudnienie w Zarządzie MTP. — wiek do 40 lat. 3234-K1

Powiatowa Poradnia Pracy Kulturalno-Oświatowej w Śremie przy ul. Poznańskiej 10 — zatrudni natychmiast

INSTRUKTORA ze specjalnością muzyka i INSTRUKTORA kulturalno-oświatowego. Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. 748-K2

Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Poznaniu, ul. Kolejowa 1/3 przyjmie na stałe

PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH z terenu m. Poznania i pow. poznańskiego — do mieszalni pasz Poznań, Podolany, ul. Lutycka. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego w pionie CRS. Zgłoszenia Dział Kadr i Szkolenia Poznań, ul. Kolejowa 1/3. 2817-K1

Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Gostyniu, ul. Graniczna 3 — przyjmie natychmiast 3 TECHNIKÓW do pracy w zarządzie przedsiębiorstwa i bezpośrednim wykonawstwie.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. Przedsiębiorstwo reflektuje tylko na kandydatów z terenu województwa poznańskiego, z wyłączeniem miasta Poznania i powiatu poznańskiego. 562-K2

Wielkopolskie Zakłady Naprawy Samochodów — Poznań, ul. Warszawska 349 — zatrudnia z terenu m. Poznania i pow. poznańskiego:

- KONSTRUKTORÓW i ST. KONSTRUKTORÓW — do opracowania dokumentacji pomocy warsztatowych,
- TECHNOLOGÓW i ST. TECHNOLOGÓW — do opracowania procesów technologicznych samochodów „TARPAN”.

Blizszych informacji udziela Dział Spraw Osobowych i Szkolenia, telefon 700-81, wewn. 68. 2905-K1

Zjednoczenie Przemysłu Meblarskiego w Poznaniu, ul. Libelta 1a — zatrudni zaraz:

- EKONOMISTÓW z wyższym wykształceniem i praktyką zawodową w zakresie planowania, kosztów, analiz ekonomicznych, finansów i księgowości;
- INŻYNIERÓW technologów drewna z praktyką w meblarstwie.

Szczegółowych informacji w sprawie zatrudnienia i płacy udzieli Wydział Kar i Szkolenia Zjednoczenia Przemysłu Meblarskiego w Poznaniu, ul. Libelta 1a, pokój 10, tel. 520-24, w godz. 10-12. 2994-K1

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Poznaniu — przyjmie do pracy następujących pracowników:

- KIEROWCÓW z I lub II kat. prawa jazdy na autobusy
- KANDYDATÓW na MOTONICZNYCH również kobiety z wykształceniem podstawowym i ukończonym 20 rokiem życia,
- ROBOTNIKÓW do prac torowych,
- KIER. działu inwestycji, z wykształceniem wyższym i 5 lat praktyki,
- ST. INSPEKTORA nadzoru inwest., z wykształceniem wyższym techn. i uprawnieniami budowlanymi.

Dla zamieszczeniowych kierowców, motorniczych i robotników torowych zapewniamy zakwaterowanie na koszt przedsiębiorstwa.

Warunki pracy i płacy do omówienia w dziale spraw osobowych i szkolenia MPK w Poznaniu ul. Głogowska 131, pok. 32. 2985-K1

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 4 w Poznaniu — zatrudni zaraz:

- 1 EKONOMISTĘ z wykształceniem wyższym, względnie średnim i praktyką do Działu Planowania i Umów,
- 1 PRACOWNIKA UMYSŁOWEGO z wykształceniem średnim ekonomicznym, wzgl. technicznym na stanowisko kierownika Sekcji Inwestycji Własnych,
- 4 PRACOWNIKÓW z wykształceniem wyższym, wzgl. średnim technicznym i uprawnieniami na stanowiska inspektorów produkcji wzgl. kierowników rejonów,
- 3 TECHNIKÓW budowlanych ze znajomością zagadnień normowania, wzgl. kosztorysowania,
- 4 PRACOWNIKÓW umysłowych z praktyką na stanowiska kierowników magazynów ogólnobudowlanych oraz żelaza i stali,
- 1 TECHNIKA ELEKTRYKA z praktyką, względnie na staż do Kierownictwa Grupy Robót Elektrycznych.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia. Zgłoszenia przyjmuje i bliższych informacji udziela Dział Kadr Przedsiębiorstwa w Poznaniu, przy ulicy Obornickiej 227/229, telefon 404-61 wewn. 130, pokój 108. Dojazd autobusami MPK nr 60, 68 i 72 do ronda przy ul. Lutyckiej. 3006-K1

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 11 kwietnia 1973 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona, matka, teściowa i babcia w wieku lat 70

ROZALIA KUŚ
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Paderewskiego 3/5 m. 11. 42752g

† Dnia 11 kwietnia 1973 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona, matka, teściowa i babcia w wieku lat 70

ROZALIA KUŚ
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Paderewskiego 3/5 m. 11. 42752g

† Dnia 11 kwietnia 1973 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona, matka, teściowa i babcia w wieku lat 70

ROZALIA KUŚ
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Paderewskiego 3/5 m. 11. 42752g

† Dnia 11 kwietnia

TEATRY

W POZNANIU
POLSKI — g. 19 „Ożenek”.
NOWY — g. 19 „Moralność pani Dulskiej” (premiera).
OPERA — g. 19 „Aida”.
OPERETKA — g. 19 „Kraina uśmiechu”.
MARCINEK — g. 17 „O Kasi, co gaski zgubiła”.

W WOJEWÓDZTWIE

KALISZ: „Między ustami a brzemieniem pucharu”.
WIELUN: „Uciekła mi przepióreczka”.
KONIN: „Świętoszek”.
WRZESNIA: „Zemsta”.

KINA

CHODZIEŻ Notec: „Tylko dla orłów”.
CZARNKÓW: „Klan Sycylijski”.
GNIEZNO Lech: „Dzielnego wojaka Rossolono”; Polonia: „Gangsterski walec”.
GOSTYŃ: „Umrzeć z miłości”.
JAROCIN: „150 na godzinę”.
KALISZ Kosmos: „Na krawędzi”; Oaza: „Tylko wtedy gdy się śmieje”; Stylowe: „Wyzwolenie” cz. IV i V i „Biały ptak z czarnym znamięm”.
KEPNO: „Wesele”.
KŁODAWA: „Ten okrutny nikczemny chłopak”.
KOŁO: „Wielka włóczga”.
KONIN Gromik: „Port lotniczy” i „Roma i Julia”.
KROTOSZYN: „Niebieski żołnierz”.
LESZNO: „Szklana kula” i „Pociąg i diament”.
MIEDZYZHÓD: „Niebieski żołnierz”.
NOWY TOMYŚL: „Jeszcze słychać śpiew i rżenie koni”.
OBORNIKI: „Wiem, że jesteś mordercą”.
OSTRÓW Roma: „Z tamtej strony teczy”; Słońce: „John i Mary”.
OSTRZESZÓW: „Pamiętnik szalonej gospodyni” i „Człowiek z M-3”.
PIŁA Iskra: „Człowiek stamtąd”; Koral: „Dom państwa Bories”; Sokół: „Człowiek orkiestra”.
PLESZEW Hel: „Niebieski żołnierz”; Pluton: „Uciec jak najbliższy”.
RAWICZ: „Wielka włóczga”.
ROGOŹNO: „Max i ferajna”.
RYCHTAŁ: „Noc mewy”.
SŁUPCA: „Bokser” i „Jedna z tych rzeczy”.
ŚRODA: „Klan Sycylijski”.
SZAMOTUŁY: „Ocalenie”.
SREM Klubowe: „Pojedynki rewalwerowców”; Słonko: „Brylanty pani Zuzy”.
TRZCIANKA: „Niedźwiedź i laleczka”.
TUREK: „Wyzwolenie” cz. IV i V.
WAGROWIEC: „Lew w zimie”.
WOLSZTYN: „Halo Dolly”.
WRZESNIA: „Znikający punkt” i „Przygody misia Yogi”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 13-18 „Afryka zachodnia”.

KONCERTY

AULA UAM — g. 17 — VI koncert „Pro Sinfonika” II stopnia; dyrygent — Renard Czajkowski, solści: Jerzy Jaroszewicz (fortepian), Janusz Greber (recytacja).

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 8.05 Studio Młodych: U przyjaciół; 8.10 Mel. 7 stolic; 8.35 „W kręgu muz. instrumentalnej”; 9.05 Dla kl. III i IV (wych. muzyczne); „W Żelazowej Woli”; 9.25 W rytmie charakteru; 9.30 Moskwa z melodii i piosenki słuchaczom polskim; 9.45 „Zagrajże mi muzykę”; 10.08 Poranek z operetką; 10.40 Co słychać w świecie; 10.45 Kwadrans dla gitarzystów; 11 „Z Lubelskiej Fonoteki Muzycznej”; 11.25 Refleksy; 11.30 „Nasi ulubieńcy”; 12.20 Mazowieckie nutki...; 12.30 Konc. życzeń; 12.50 Przeboje Pragi i Budapesztu; 13.25 Radiowy poradnik rolnika; 13.35 Przeboje Rzymu i Paryża; 14 Przegląd naukowo-techniczny; 14.05 „Spotkanie z piosenką i adresem”; 14.30 Sport, to zdrowie; 14.35 Muzyk. rozrywk. 15.05 Mistrzowskie interpretacje; 15.30 Listy z Polski; 15.35 Muzyk. seans filmowy; 16.10 Piosenki Fr. Leszczyńskiego; 16.30 „Płyty z różnych stron — Polska”; 17 Studio Młodych: Radio-Kurier; 17.15 Przeboje tygodnia; 17.50 Rytm, rynek, reklama; 18.05 Rytmostopem po kraju i świecie; 18.30 Jutro nie dzieli; 18.35 Wielcy śpiewacy operowi; 19.05 Muzyk. i aktualn.; 19.30 Wędrowni muzycyści po kraju; 20.15 Rewia taneczna; 20.45 Transm. z Mistrzostw Świata w hokeju na lodzie w Moskwie (III tereja spotkania ZSRR — CSRR); 21.25 Program z dywanikiem; 22.30 Rewia tańeczna; 0.05 Kalendarz Nauki Polskiej; 0.10 Program nocny z Białegostoku.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.
PROGRAM II: 8.35 „W kręgu spraw nie tylko rodzinnych”; 8.55 Muzyka spod strzechy; 9 Muzyka; 9.20 Chór PR; 9.40 Studio Młodych: Rynek młodzieżowy; 10 Teatr PR „Jesteś kłosa róża”; 11 Dla szkół średnich (wych. obywatelskie cykl: „Szczere o trudnych sprawach”); 11.20 Mistrz jazzowej klawiatury — Thelonius Monk; 11.35 Rodzice a dziecko; 11.40 Od Tatr do Bałtyku; 12.05 „Moje wiersze” aud. słowno-muz.; 12.30 Czas dobrych gospodarzy; 13 Dla kl. III i IV (język polski) „Warszawskie rymarz” słuch.; 13.20 A. Rosiewicz i jego piosenki; 13.35 Szkoła uczeń — „Tematy białne” i „Odraczone” opow. J. Lovella; 13.55 Mini-przegląd folkloru styczniowy Dziś — Indie; 14 Wiecej



Nasi korespondenci donoszą

Właściwie pojmowany lokalny patriotyzm

W ubiegłą sobotę i niedzielę blisko 200 tysięczna rzesza Wielkopolan zainaugurowała czynny społeczny, będący odpowiedzią na konkursowy apel Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu — „Mieszkańcy sobie, swemu miastu, wsi, Ludowej Ojczyźnie”. Wartość podjętych przez społeczeństwo województwa zobowiązań osiągnęła kwotę 14 milionów złotych.

Były to dni dla Wielkopolski szczególne. Pracownicy zakładów produkcyjnych, rolnicy, młodzież, członkowie organizacji, żołnierze — w całym województwie, podejmując prace społeczne, niezbędne dla ośrodków i zakładów, dali wyraz swej trosce o miejsce, w którym żyją i pracują, a jednocześnie — swemu, dobrze pojętemu, lokalnemu patriotyzmowi. Te emocjonalne rezerwy, tkwiące w społeczeństwie Wielkopolski, dały wymowne rezultaty i to nie tylko wyrażalne w złotych.

Poniżej publikujemy doniesienia naszych korespondentów o przebiegu czynów społecznych w niektórych powiatach naszego województwa.

ŚRODA

Wiele tysięcy osób ze Środy i terenu powiatu brało udział w czynnie społecznym w ramach konkursu ogłoszonego przez WK FJN.

Do akcji porządkowej włączyło się 58 zakładów średnich zakładów pracy, m. in. uporządkowano park Starościński, Młodzież szkolna porządkowała teren przyległy do szkół oraz teren stadionu sportowego im. 700-lecia Środy. W akcjach tych szczególnie wyróżnili się

uczniowie średniego Liceum Ogólnokształcącego. (kr)

MIEDZYZHÓD

Spółeczeństwo powiatu międzychodzkiego — podjęło cenne zobowiązania, których ogólna wartość ustalona została na 15,2 mln zł.

Dominują czynny w zakresie budowy strażnicy p. poż., świetlic, boisk sportowych i obiektów wypoczynkowych, budowa i porządkowanie dróg i ulic, zadrzewianie i porządkowanie terenów miejskich. Pracowano m. in. na nowym osiedlu mieszkaniowym przy ul. Świerczewskiego w Międzychodzie. Sporó wysiłku społecznego włożono w budowę sieci wodociągowej. Wartość czynów społecznych ludności osiągnie tu 1,6 mln zł. (dż)

KROTOSZYN

Poza mieszkańcami miasta Krotoszyna, gdzie wartość czynów społecznych wynosi 6 400 tys. zł i Koźmina — 4 966,5 tys. zł, największą wartość czynów osiągnęli mieszkańcy gminy Krotoszyn — 3 345,3 tys. zł, gminy Pogorzela — 2 945,5 tys. zł i gminy Koźmin — 2 026 tys. zł.

W ramach czynów społecznych przewiduje się dokończenie budowy ośrodka wodno-wypoczynkowego i targowiska w Krotoszynie, budowę domu kultury w Koźminie, szkoły w Kobiernie, ośrodków socjalno-kulturalnych w Rozdrażewie i Orpiszewie, wodociągów wiejskich w Chwaliszewie, Wąlkowie, Borzęcicach, Dzielnicach i Chwałkach, remiz strażackich w Zdunach, Bożacinie, Dąbrowie, Baszkowie, Borzęcicach, Swinkowie i Elżbietkowie oraz zbiorników wodnych. (fig)

SZAMOTUŁY

Łączna wartość czynów społecznych, które wykonane zostaną do końca przyszłego roku w tym powiecie, osiągnie pułap 15 mln zł. Na prace te złożą się: budowa i naprawa dróg, sadzenie drzew i krzewów, porządkowanie parków i zieleni, instalowanie oświetlenia ulic, miast i gmin, budowa sieci wodociągowej i

kanalizacyjnej, boisk sportowych, placu gier i zabaw, porządkowanie obejść gospodarskich i szereg innych.

Przy jeziorze w Ostrorogu przygotowywano plażę, we Wronkach i Szamotułach malowano pasy dla pieszych na jezdnio, w Dusznikach młodzież porządkowała własny stadion sportowy, w Otorowie, pracowano nad wykończeniem budynku sportowego tamtejszego Klubu. (mr)

GNIEZNO

Również na terenie powiatu gnieźnieńskiego „niedziela czynów” pomogła w uporządkowaniu terenów przyzakładowych, skwerów, ulic i dróg lokalnych. M. in. mieszkańcy wsi Graby w gminie Czarniejewo przeprowadzili kilka godzin przy porządkowaniu dróg, umacnianiu poboczy jezdni i konserwacji rowów przydrożnych. (ask)

SŁUPCA

W odpowiedzi na apel do Pow. Komitetu Czynów Społecznych do dnia 30 marca br. wpłynęły zobowiązania od zakładów pracy, instytucji, organizacji społecznych i politycznych oraz od osób prywatnych, na ogólną wartość 17.616.000 zł. Realizacja podjętych czynów przewidziana jest na lata 1973-74. Dotychczas na terenie powiatu w czynach udział wzięły zakłady pracy, młodzież szkolna, instytucje i organizacje społ. polityczne, razem

Z Szamotuł

OSP na rzecz miasta

W tych dniach odbyło się zebranie Ochotniczej Straży Pożarnej w Szamotułach, która posiada w swych szeregach około 70 czynnych członków.

Szamotulska OSP brała udział w 46 różnych pożarach na terenie własnym i ościennych powiatów, organizowała zawody sprawnościowe, brała udział w manewrach sprawności obronnej, czynnie włączała się do prac społecznych na rzecz miasta, przygotowała własnym sumptem domki wczasowe dla swoich członków.

W obecności przedstawicieli władz administracyjnych miasta oraz Komendy WSP Poznań zasłużonym członkom OSP z Szamotuł wręczono odznaki za wysługę lat, wzorowego strażaka i za zasługi dla miasta. Otrzymały je: Ludwik Konieczny, Jan Hojan, Czesław Kaczmarek i Sylwester Górczyński. (mr)

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: 7.35 O czym pisze prasa literacka; 7.45 W rannych pantoflach; 8.35 Radioproblemy; 10 „Radiolit”; — poznański, radiowy miesięcznik literacki; 12.05 Zespoły lud. PR w Katowicach; 12.35 Czy znasz te zagadki — zagadka literacka; 13 Sprawozd. z meczu piłki nożnej „Lech” Poznań — „Wisła” Kraków; 14 „Program z dwoma niekimi”; 15.05 Różne barwy jazzu; 15.30 Teatr dla dzieci „Przygoda w czasie”; 16.15 Z księgarskiej lady; 16.30 Konc. Chopinowski z nagraniem E. Gilelsy; 17.01 Kronika dnia dzisiejszego — Śmigiel; 17.30 Konc. po południowy; 18.35 Felieton aktualny; 19 Teatr PR „Amputacja”; — słuch.; 20 Muz. rozrywk.; 20.10 Konfrontacje literacko-operowe: „Romeo i Julia”; 21 Wojsko, strategia, obronność; 21.15 R. Casadesu gra „Kacik dziecięcy”; C. Debussy’ego; 21.50 Śpiewają sławne chóry; 22 Pozn. wiadom. sport.; 22.10 Fr. Couperin: III Konc. Królewski; 22.30 Krokini we mgle — „Sprawa delikatna” — opow.; 23 Z twórczości Szostakowicza i Prokofiewa; 23.40 Kwartet smyczkowy B-dur nr 1.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 7.30 Spotkanie z Chico Buarque de Hollanda; 8.10 Klaser — magazyn filatelistyczny; 8.35 Niedzielne rytmy; 9 „Tortilla Flat” — odc. 26 pow.; 9.10 Grajace listy; 9.35 Gdy się mówi „aud. public.”; 10 Ilustrowany Tygodnik Rozrywkowy; 11.25 Zapomniane koncerty fortep. — E. McDowell II Konc. a-moll op. 15; 12.05 „Bitwa o atom”; — słuch.; 12.30 Między „Babiną” — „Olimpią”; 13 Tydzień na

TELEWIZJA

SOBOTA
PROGRAM I: 8.30 — Filmy z Greta Garbo: „Mata Hari”; 9.55 — Zoologia (kl. VII); „Ptaki”; 10.55 — Geografia (kl. VII); „Japonia”; 11.55 — Biologia (kl. IV lic.); „Ochrona biosfery”; 13.45 — TTR — Chemia, I. 8: „Reakcje

Zwiastun lata



Chimeryczna aura nie odstraszyła boćka, który dwa tygodnie temu wrócił do wsi Dębow. Czarnków. Jest tu stałym bywalcem, od lat tu wieje gniazdo, by przed zimą poszybować w cieplejsze rejony. W ubiegłym roku w gnieździe na słupie wysokiego napięcia, przyszło na świat troje piskląt. Ile będzie w tym roku! Na razie bociek niezmownie znosi gąszenie, chrust i inny „budulec”, cierpliwie naprawiając szkody z okresu zimy. Czasami tylko skulony w gnieździe, przerywa pracę, jak gdyby chciał się rozgrzać i przeczekać zimny, porywisty wiatr. [za]
Fot. — H. Kamza

Z Leszna

Myśliwskie trofea

Każdego roku po zakończeniu sezonu łowieckiego wszyscy myśliwi zobowiązani są do przedstawienia poroży do oceny Wojewódzkiej Komisji Wyceny tych trofeów. Do rejonowej oceny w Lesznie zgłosiło się ponad 140 myśliwych reprezentujących koła łowieckie z powiatów Wolsztyn, Gostyń, Rawicz, Kościan i Leszno. Przedstawili oni około 180 sztuk wielocjów jeleni i parostków saren kozłów.

Przy wycenie, która miała charakter szkoleniowy brano pod uwagę m. in. wiek oraz warunki środowiskowe danej sztuki. Ocena wykazała prawidłowość odstrzału, dbałość o poroże i jego właściwe spreparowanie.

Przedstawiony do oceny unikat parostka kozła ustrzelonego przez myśliwego, H. Woźniaka z Koła Łowieckiego nr 65 z Leszna ofiarowany został przez właściciela Zakładu Gospodarstwa Łowieckiego Akademii Rolniczej w Poznaniu. (r)

utleniania i redukcji”; 14.20 — TTR — Botanika, I. 8: „Okręty nasienne. Korzeń”; 14.55 — „Z kiesz. i poligonów”; 15.15 — Redakcja szkolna zapowiada; 15.30 — TV Informator Wydawniczy; 15.50 — Dla młodych widzów: „Madrą córka wieśniaka” — film fab. produkcji NRD (kolor); 17.10 — Dzieńnik; 17.25 — Sportowy Magazyn; 17.30 — Sprawozd. z Mistrzostw Świata w hokeju na lodzie grupy „A”. Mecz NRF — Polska (kolor); w I przerwie ok. 18.50 — Wiadom. sport.; 19.50 — Dobranoc (kolor); 20 — Monitor (kolor); 20.45 — „Gwiazdy siedmiu stolic” — film o Berlinie, wystąpią solisci i zespoły NRD i Polski; 21.45 — Dzieńnik i wiad. sport.; 22.10 — Film z Greta Garbo: „Mata Hari”.

PROGRAM II: Doc. dr Jan Straszewski (O czym innym); 17.05 — Polska oczami dokumentalistów 1945-1972; 17.50 — „Doktorat z morza”; 18.20 — „Człowiek i morze”; odc. II: „Bezkrwawe Safari” (film prod. amer.-kanad. 19.10 — 18.45 — Język niemiecki — Magazyn muzyczny (kolor); 19.50 — Dobranoc (kolor); 20 — Monitor (kolor); 20.45 — „Czerwony namiot” — film radz.-włoski, cz. II (kolor); 22 — „TV Warszawa w programie”; 22.50 — Scen. i reż. — Stanisław Bareja i Jacek Fedorowicz; 23.50 — 24 godziny (kolor); 23 — Język angielski; 23.30 — Program II powtórzenie.

★
Program TV na jutro i pierwszy tydzień zamieszczamy na str. 7.